Nr 287b. Dnia 16 października. Czwartek. Dnia 4 (16) października 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Przegląd polityczny.

W sprawach sejmu galicyjskiego piszą ze Lwowa do jednego z pism zagranicznych:

„Od tygodnia w kołach poselskich odbywała się walka przekonań w sprawie bardzo znaczącej i doniosłej. Jako o rzeczy poufnej i wymagającej pewnej dyskrecji nie donoszono o niej, ale gdy jedno z pism miejscowych wydobyło ją dzisiaj na jaw, pośpieszamy dać kilka słów objaśnienia. Hr. Wojciech Dieduszycki miał zamiar postawienia wniosku o zaprowadzenie języka rusińskiego, jako obowiązkowego we wszystkich szkołach średnich całej Galicji. Myśl to dawna, poruszana już przez ś. p. Adama hr. Potockiego i Józefa Szujskiego; wskrzeszając ją hr. Dieduszycki, nie chciał nią zaskoczyć izby nieprzygotowanej, ale pragnął wyrozumieć opinję różnych kół i klubów, za co należy mu się uznanie.

W ocenie tego projektu trzeba odróżnić stronę pedagogiczną, językową i oddzielić ją od strony politycznej. Któż zaprzeczy, że byłoby rzeczą pożądaną, aby inteligencja polska, mająca obejmować posady urzędowe lub profesorskie we Wschodniej Galicji, posiadała należycie język ludu? Za tym projektem przemawiał jeszcze wzgląd, aby zaprowadzeniem języka rusińskiego we wszystkich szkołach średnich odpowiedzieć na żądanie zakładania szkół paralelnych, wyłącznie rusińskich, powiększających więc rozdział, a zwykle popadających pod najgorsze wpływy. To były argumenta za wnioskiem. Przeciw zaś występowało pytanie pedagogicznej natury: czy w tak już przeładowanym planie nauk szkół średnich znajdzie się miejsce dla języka rusińskiego, czy nie wywoła to skarg rodzicielskich i zniechęcenia profesorów i uczniów?

Ważniejsze jednak przedstawiały się względy polityczne i obawy, aby w chwili przyciszenia antagonizmu nie otworzyć znów pola do dyskusji zawsze szkodliwej; czy wniosek hr. Dieduszyckiego nie wznowiłby znów kwestji językowej i narodowościowej, wywołującej tylko z jednej strony rekryminacje, z drugiej niepraktyczne zapędy ugodowe. To pewna, że wniosek ten nie zadowolniłby rusinów, owszem, uważanyby był z ich strony za manewr na szkodę inteligencji rusińskiej.

Kwestja była skomplikowaną i dała powód do walki i łamania się przekonań. Centrum oświadczyło się, ale nie jednolicie, za wnioskiem hr. Dieduszyckiego. W szeregach prawicy rozbierano kwestję zasadniczo, bez uprzedzenia, ale przeważyło sumienne przekonanie, że chwila dzisiejsza nie jest odpowiednią do poruszania kwestji, mogącej przybrać charakter szerszy, iż rzecz sama w sobie jest niedojrzałą, a z natury swojej wątpliwej praktycznej użyteczności, że jest niepolityczną, bo możnaby się słusznie obawiać złych następstw z podobnego precedensu pod innym systemem rządowym."

Niewiele mamy prawa do analizy krytycznej poglądów i uchwał sejmu galicyjskiego, jako patrzący z dalszej perspektywy na stosunki wewnętrzne tej prowincji. Wiemy wszelako, iż prawie połowa ludności galicyjskiej wysławia się językiem rusińskim, wiemy, że wychowańcy szkół stykają się z ludem w charakterze duchownych, urzędników i profesorów; wiemy, że do ludu, ażeby go przekonać i pouczyć, przemawiać należy w jego własnym języku. Z tych powodów — nie licząc motywów wyższej politycznej kategorji — bylibyśmy powitali z zadowoleniem wiadomość, że wniosek hr. Wojciecha Dieduszyckiego w tej lub owej praktycznej formie znalazł uznanie większości sejmowej. Niepodobna odmówić językowi rusińskiemu w Galicji, zwłaszcza wschodniej, charakteru języka krajowego. A jeżeli tak — to im szersze warstwy społeczeństwa poznają ów język, tem skuteczniej i harmonijniej rozwiąże się kwestja zasadnicza, kwestja pomyślnego ułożenia się podstaw wspólnego, zgodnego pożycia obu narodowości w Galicji.

Londyński korespondent *Kölnische Zeitung* pisze: „Obawa przed niemcami i troska o drogę handlową przez kraj Beczuanów w głąb Afryki podnieciły szowinizm angielski. Wielu anglików poczytuje kraj Lüderitza (Angrę Pequenę) za rodzaj olbrzymiego drzewa, którego zadaniem, skoro wzrośnie, rozpostrzeć swe konary nad całą Afryką południową. Mniemają nadto anglicy, że niepoczciwi niemcy nie dopuszczą swoich kuzynów angielskich nawet do urządzenia jednej stacji, służącej na magazyny węgla zapasowego. W kolonji na przylądku Afryki południowej wywołały niemieckie dążności kolonjalne formalną panikę; widziano tam już zbliżającą się chwilę, w której lew angielski będzie zniewolony ustąpić niemcom i francuzom. Angielska rasa poczęła tracić wiarę we własną siłę, powaga imienia angielskiego osłabła. Boerowie z urąganiem przyjmowali groźby angielskie, a handel angielski doznał w samej rzeczy uszczerbku. Tę przesadną obawę przed naciskiem żywiołu niemieckiego usiłowano wyzyskać w tym duchu, ażeby umysły transwaalskiej ludności usposobić wrogo przeciw niemcom.

W miesiącu sierpniu wysłano z Londynu odezwę do ludu republiki Afryki południowej. Odezwa ta nosi tytuł: „Głos ostrzeżenia!" To pismo, od początku do końca niedorzeczne, stara się przekonać boerów, że nie Anglja, ale państwo niemieckie, jest nieprzyjacielem wolności boerów. Niemcy, mówi odezwa, są ubodzy, w ojczyźnie swej nie mają chleba i dlatego wpadli na myśl tworzenia kolonij. Kanclerz żelazny zwrócił uwagę swego narodu na Afrykę południową, ażeby boerów ująć najpierw talarami, a następnie pozbawić ich wolności. Reprezentacja Transwaalu odbyła w sprawie tego paszkwilu, zredagowanego w języku holenderskim, tajne po-

Z notatek turysty.

(Dokończenie.)

Napomknąłem już wyżej o bogactwie kraju. Dobrobyt ów, idąc w parze z zamiłowaniem do życia rodzinnego i domatorstwa, pociągnął za sobą rozkwit—jeżeli się tak wyrazić godzi—komfortu prześcigającego zbytek i przepych angielski. Aby mieć o nim pojęcie, zajrzeć trzeba do wnętrza zamożniejszych tutejszych domów, których powierzchowność niczem tego komfortu i tych wyrafinowanych wygód nie zdradza. Skromnie, często aż nazbyt skromnie przyodziana na ulicy dama, nigdy nie wyzierająca po za granice rodzinnego miasta lub kraju, znajduje w domu wszystko, o czem największa paryska elegantka zamarzyć może. Mąż jej, znający tylko z opisów stolice świata, o których cuda się rozpowiada, ma we własnych salonach nagromadzone to wszystko, co pod względem zbytku i przepychu owe stolice dostarczyć mogą.

Kamienica, pałacyk takiego holendra, wydającego tysiące na utrzymanie domu, służby i stajni, nie zająłby nawet drugorzędnego miejsca w jakiem średniem mieście francuskiem. Barwy zazwyczaj ciemnobrunatnej, bez żadnych sztukateryj i ozdób, bez bramy wjazdowej, a tylko z wielkiemi drzwiami ciemnozielonemi w pośrodku na sposób niemiecki, okna wysokie, nisko, niemal do ziemi sięgające, przysłonięte bądź zielonemi żaluzjami, bądź wielką koronkową firanką, dwa, najwyżej trzy piętra—czystość największa wszędzie, ściany, drzwi, okna wszystko lśni i mieni się w słońcu i... głęboka cisza dokoła. Dom taki odpowiada doskonale usposobieniu właściciela: daje mu chwilę zupełnego spokoju wśród grona ukochanej rodziny, i wygodny wypoczynek po pracy. Francuz przywykł do zbytku, holender do wygód; pierwszego często lada blichtr zadowolni, natomiast wygoda prawdziwa blichtru nie zna. We Francji na każdym kroku spotykasz znakomite wywołujące efekta... lustra, w Holandji luster mało, natomiast wszędzie najwygodniejsze... siedzenia.

Holendrzy jedzą dużo i często. Kuchnia ich—zwłaszcza wykwintniejsza—to nader zręczna mięszanina kuchni angielskiej i francuskiej. Z pierwszej wzięli oni potrawy wielce pieprzne i korzenne, z drugiej deser składający się jak we Francji z ciastek i owoców. Miejsce puddingu angielskiego zajmuje tu jaka legumina, omlet lub lekka pianka poprzedzająca ser i właściwy deser, rzecz francuskim obiadom zupełnie obca. Charakterystycznem jest również podawanie majonezu z ryby jako ostatniej potrawy przed leguminą. Menu zatem zwykłego obiadu w Holandji przedstawiałoby się jak następuje:

Potage: Moc turtle,
Perches à l'eau,
Roastbeef (najczęściej *met aardappeln*),
Poulets au riz,
Saumon sauce mayonnaise,
Fonds d'artichauts,
Pouding,
Glaces,
Fruits et dessert.

Tę ucztę zdolną zaspokoić najzapamiętalszy apetyt, a spożywaną między 5-tą a 6-tą godziną po południu, poprzedza śniadanie składające się zaledwie (!) z dwóch potraw. Reszta, jako to herbata lub kawa zrana i po obiedzie, oraz wyjątkowo tylko w niektórych domach zastawiana kolacja—nie wchodzi w rachubę. Zaznaczyć również wypada istotnie skąpe spożywanie chleba w czasie jedzenia, na co nawet Amicis się uskarża, przywykły oczywiście do owych koszów białego chleba podawanego np. we Francji przy table d'hote'ach. Kompotów rozmaitość i obfitość niewielka, a podają je zazwyczaj jednocześnie z pieczystem, co komiczne wywołuje oburzenie niemców domagających się, ku wielkiemu zdumieniu służby, dla ulubionego kompotu osobnego talerza i łyżki. Z ogrodowizn wielkiem cieszy się tu powodzeniem endywja, zazwyczaj obficie pieprzem i korzeniami zaprawiona.

Przy obiedzie pije się francuskie wino — drogie i nieosobliwe. Jedynym narodowym trunkiem holendrów jest tz. *schiedam*, niczem nie różniący się od naszego zwykłego spirytusu; zabarwiają go czasem na czerwono, ale zawsze *schiedam schiedamem*, to jest spirytus spirytusem pozostaje. Zresztą nie ma tu trunku, zacząwszy od wody selcerskiej oryginalnej w glinianych kamionkach podawanej, a kończąc na rosyjskim kümelu, któregoby w Holandji za bardzo przystępną cenę i w najlepszym gatunku dostać nie było można. Zwłaszcza likiery—przewyborne. Podobno—i słusznie to zdobyta sława—nigdzie w świecie nie ma lepszych, co zaś do mnie, to istotnie wyznać muszę, iż się nigdzie z doskonalszemi nie spotkałem. Amatorom polecam firmę Wijnand Focking w Amsterdamie.

Kawa znacznie gorsza niż w Niemczech, a ani w przybliżeniu równać się nie mogąca np. z krakowską. Do każdej filiżanki podanej o jakiejbądź porze dodają tu mikroskopijną dozę śmietanki i nie ma sposobu zastrzeżenia się od tego dodatku. Stanowi on integralną okrasę holenderskiej kawy, okrasę powtarzam, bo i w Holandji, jak zresztą wszędzie, nikt np. po obiedzie kawy ze śmietanką nie pije. Ale jakiejś *cafée noir* nadaremnieby się tu domagać, chcesz czy nie chcesz, chociaż nic co prawda za to nie dopłacasz, otrzymujesz nieodmiennie wraz z filiżanką mokki, naliweczkę śmietanki, i — co się nader często zdarza — na spodeczku nieco cukru... w mączce.

Możnaby istotnie cały szereg spostrzeżeń poczynić nad sposobem podawania kawy w różnych krajach. W Turcji gęsta, z małą tylko warstwą płynu na wierzchu, w Niemczech wiele mleka, mało cukru, we Francji podają ci ją często w salaterce, gdzie się co najmniej ze trzy filiżanki zmieścić może, a otrzymujesz zawsze do tego łyżkę stołową i trzy ogromne podłużne cegiełki cukru, któremi znowu osłodzić możesz całą wazę kawy, w Holandji wreszcie, jak się rzekło, mało mleka, cukier w mączce itd.

Zamykam ten kulinarny okres wzmianką o spożywanych tu w wielkiej ilości butersznitach z doskonałym roastbeefem na zimno—*brood met roastbeef*. Para takich, już nie kanapek, ale formalnych kanap kosztuje stosownie do okazałości jadłodajni od 20 do 30-tu centów, mniej więcej 30 do 50 naszych groszy, a stanowić może wraz ze szklanką *pale ale*'u wcale przyzwoite śniadanie.

siedzenie. Pomiędzy niemcami w Pretorji wywołał ten wypadek niezmierne oburzenie. Ten jęk boleści jest dla niemców tylko dowodem, że idą w istocie naprzód."

Br. Z.

Ciekawy objaw.

W kraju naszym, jak wiadomo, ogólna przestrzeń lasów zmniejsza się z każdym rokiem, czego naturalnem następstwem powinnoby być podwyższanie się ceny drzewa.

Tymczasem z okolicy głównie w drzewo obfitującej, otrzymujemy wiadomość, iż drzewo tanieje.

Jest to objaw ciekawy, zasługujący na bliższe zbadanie przyczyn lokalnych i powodów ogólniejszej natury, które go wywołały.

Korespondent nasz z Nowej-Aleksandrji (Puław) tak o tym przedmiocie pisze:

„Handlarze drzewa w puławskiem, przeczuwając, iż z otwarciem kolei dąbrowskiej ceny materjału opałowego znacznie się obniżą, pozbywają się obecnie nagromadzonego w składach swoich drzewa, wyprzedając je po cenie 6—7 rs. za sążeń.

W tych dniach jeden z kupców w Kazimierzu sprzedał pewnemu właścicielowi wielkiego zakładu przemysłowego kilkaset sągów suchego drzewa osinowego po 6 rs. 30 kop. za sążeń.

Co to za różnica z ceną zeszłoroczną, wynoszącą za ten sam materjał 7 ½—8 rs...

Rzecz dziwna, iż teraz dopiero właściciele fabryk, leżących w tutejszej okolicy sprowadzają węgiel, celem przekonania się, jaką oszczędność zyskają na tym materjale palnym.

Oto do jakiego doszli oni wniosku.

Za wagon węgli, sprowadzonych z kopalni dąbrowskich przez Warszawę, zapłacić trzeba w Nowej Aleksandrji (Puławach) 87 rs. 40 kop. włącznie z kosztami frachtu.

Ilość tego opału zastępuje 18—20 sążni drzewa osinowego, które, mówiąc nawiasem, chociaż zawiera w sobie mniej cieplika od drzewa sosnowego i grabowego, wydaje jednak silny płomień i skutkiem tego jest bardzo zdatne do rozgrzewania rusztów pod kotłem.

Licząc za sążeń drzewa po 7 rs. 50 kop. włącznie z kosztami zwózki, suma ogólna wynosi mniejwięcej 135 rs., czyli, że na jednym wagonie węgli, które w mowie będąca fabryka wypala w przeciągu trzech dób, zaoszczędza się sumę 47 rs. 60 kop.

Oszczędność zwiększy się jeszcze więcej, gdy węgle sprowadzane będą wagonami nowej drogi żelaznej; koszta transportu, wynoszące obecnie od wagonu 47 rs. 40 kop., zapewne obniżą się wówczas o 20 rs.

Co do mieszkańców Nowej Aleksandrji (Puław), to jedynie tylko p. S. sprowadza już od dawnego czasu węgle wagonami, oszczędzając na tem paliwie 50—60 rs.

Największym zaś konsumentem węgli w mieście naszem jest wydział gospodarczy instytutu miejscowego.

W r. b. zamówił on w kopalniach dąbrowskich 40 wagonów węgli, które przeważnie posłużą do wyrobu gazu w fabryce powiększonej i przeniesionej z gmachu instytutu do przyległej doń murowanej oficyny."

Z Egiptu.

Smutny obraz obecnego stanu rzeczy w Egipcie kreśli nam dr Kłodzianowski w liście pisanym do nas z Aleksandrji, dnia 29-go września b. r.

„Zastałem—pisze on—tutaj wielkie zmiany, ale bynajmniej nie na lepsze.

Aleksandrja wygląda dziś smutniej niż świeżo po bombardowaniu. Mieszkańcy nie wyzierają z domów; ulice puste, gdzieniegdzie tylko snują się jak mary obdarci i brudni arabi, ocierając się o wygalonowanych anglików, którzy z wysokości eleganckich kabrjoletów lub pięknych wierzchowców patrzą dumnie na własne dzieło.

I zaprawdę mają być z czego dumni. Z kraju przed kilku jeszcze laty zamożnego i pięknego zrobili obraz nędzy i spustoszenia. Oni dziś jedni tylko, do współki z lichwiarzami na wielką skalę, którzy jak szarańcza spadli na tę ziemię obiecaną, hucznie bankietują i dzielą się resztkami łupów.

Anglja wysłała do Egiptu lorda Northbrook, by tenże skonstatował czy już dosyć krwi puszczono i znalazł on, że... zamało. Pozostaje jeszcze doprowadzić do tego, by kraj ogłosił—bankructwo. Pierwszym w myśl tego aktem tej bolesnej tragikomedji był dekret z dnia 18-go września, pogwałcający umowę międzynarodową i odejmujący dochody przeznaczone na amortyzację długu państwa. *John Bull* w odpowiedzi na pogróżki księcia Bismarka roześmiał się w twarz Europie.

Nie koniec na tem. Indemnizacji płacić nie chcą, dowodząc, iż międzynarodowa komisja wyznaczona dla jej unormowania, a której orzeczenia miały przecie być nieodwołalnemi, była zanadto hojną i żądają utworzenia nowej. Cóż na to Europa? Czy nadstawi jeszcze drugi policzek, jak Pismo nakazuje?

Co się dzieje w Sudanie o tem nikt tu nic nie wie. Wieści podawane przez dzienniki europejskie są prawie wszystkie fałszywe. O ile mi się zdaje, to Gordon trzyma się w Chartumie i powstrzymuje pochód mahdiego; z drugiej strony niepokoją go abisyńczycy.

Wyprawa angielska z umysłu postępuje naprzód powoli. Jest to taktyka pozostawiająca czas do działania drugim, by przyszedłszy na gotowe zbierać nic nie kosztujące wawrzyny. Taktyka to czysto angielska. Niemcy, Austrja, Francja i Rosja protestowały przeciw dekretowi 18-go września, Włochy, które zawsze ciążą na stronę Anglji, uczyniły to samo, ale daleko później i w łagodniejszych wyrazach. Anglja, przyzwyczajona do platonicznych protestów, i na ten ostatni pozostała nieczułą. Przeprowadzi bankructwo, zniszczy kolonje europejskie, zagarnie Sudan, tamże usadowi się krzepko i—czekać będzie chwili stosownej dla ogłoszenia anneksji Egiptu.

Dziś wyjechał jenerał Wolseley do górnego Egiptu, by zobaczyć którędyby się dało armję angielską przeprowadzić. Tymczasem lord Northbrook obraduje w Kairze nad finansami państwa.

Oto jest w krótkim zarysie stan położenia obecnego w Egipcie."

Sylwetki polityczne.

Dom Luiz.

Gdzie Atlantyk pluska w piaski,
W opiekunce mórz, Lizbonie,
Sprawia rządy tam na tronie
Król Dom Luiz z Feba łaski.
Cisza w kraju, żadnej zwady,
Żyją wszyscy w zgodzie szczerej
Od Oporto do Madery;
Wojsko—ot tak—dla parady:
Zimą w zamku straż, a w lecie
Spacerowe kontramarsze;
Nie wymyśla nikt w gazecie
Ni ludowi ni monarsze,
Owszem każdy chętnie chwali
Ład wzorowy... w Portugalji.

To też pióro zamiast miecza,
W dłoni króla jegomości. 1)
Literatów więc ugości,
Z swym wydawcą się posprzecza;
Spraw wewnętrznych nie dotyka,
Bo ich nie ma—mówiąc ściśle—
A zewnętrzna polityka
To gdy komu order przyśle.
Słyszę, nawet nam przysłali
Aż trzy krzyże.. z Portugalji.

Burd tam nie ma nieustannych,
Nie spisany lud nad liście:
Sam król wszystkich swych poddanych
Zna oddawna osobiście—

1) Kongres międzynarodowy literacki, odbyty w Lizbonie w r. 1881-ym.

Narówni z likierami postawić należy drugie dwa produkta, którymi się słusznie poszczycić może Holandja, mianowicie sery i tytonie. Istotnie jeżeli gdzie, to tu ziemia obiecana dla palaczy. Sklepy tabaczne tutejsze, a liczne są jak gwiazdy na niebie, to istotna orgja cygar, tytoniów i papierosów wszystkich firm i krajów. Nęci i wabi oko nieopisana rozmaitość, zapełniająca od góry do dołu olbrzymie szyby wystaw sklepowych, a sumienność holenderska ręczy za dobroć i autentyczność towaru. Rzecz prosta, iż wśród cygar prym trzymają hawańskie oryginalne, których w najlepszym już gatunku dostać tu można po 3 i 5 centów za sztukę. Przyjeżdżasz z Francji, masz tu po zwykłej cenie *caporal*, do którego przywykłeś, amerykaninowi podają oryginalnym—powiem niemiłym—odznaczające się smakiem *Durham cigarettes*. turek znajduje tu najprzedniejsze wschodnie tytonie, niemiec wszelkie wyroby drezdeńskie, wreszcie przybysz z Rosji śpieszy zaopatrzyć się w pierwszym lepszym sklepie w oryginalne petersburskie papierosy fabryki Szapsala, jedynej ale nader w Holandji całej rozpowszechnionej firmy. Dwieście sztuk tych ostatnich papierosów—u nas po rublu setka—kosztuje tu 3 floreny 50 centów, co wynosi mniej więcej 7 franków. Kupując zaś pojedyńczo płaci się po 3 centy za sztukę.

Jeśli mi wolno osobiste zdanie wypowiedzieć, to oddałbym palmę pierwszeństwa papierosom t. z. egipskim, bądź wyrabianym w Damiecie pod nazwą *Sphinxes*, bądź wyrobu londyńskiego pod nazwą *Flower of the Nile* (25 sztuk 60 centów). Wątpię czy gdzie kiedy pojawiło się co wyborniejszego w tym rodzaju.

Obfitość tytoniu, cygar i papierosów dowodzi wielkiej w kraju konsumcji tych produktów. Istotnie mało który holender nie jest namiętnym palaczem, a zdarzało się nieraz nawet w miejscach publicznych spotykać z cygarem w ustach dziesięcio- i dwunastoletnich smarkaczów, bynajmniej niepozbawionych rodzicielskiej opieki. Nie robiło to żadnego wrażenia na obecnych. Damy nie palą wcale i podobno wykroczenie przeciwko tej regule wywołaćby mogło nawet wśród mężczyzn powszechne oburzenie.

Wspomniałem o damach. Przejście do tak odrębnego tematu niełatwe—*ne misceatur sacra profanis!* Ale od czegóż zastrzeżenie, że nie piszę żadnych tak zwanych „podróży" ani traktatu o Holandji, ani tem mniej dzieła ściśle do artystycznej architektoniki obowiązującego? Są to proste „notatki", kreślone pod wrażeniem chwili, zgromadzone bezładnie, szczegół po szczególe, rys po rysie, spostrzeżenie za spostrzeżeniem, z których łaskawy czytelnik sam obraz ułoży, zachowując co sam zechce w pamięci. A wreszcie nawet i z tego jeszcze względu należy się holenderkom wspomnienie zaraz na wstępie, że—przyznaję otwarcie—nie ostatni to wcale szczegół, na który tu zwróciłem uwagę.

Kiedym po raz pierwszy zwiedzał Anglję, pierwszą dla mnie było rzeczą wypaść z pociągu na najbliższej stacji, by zobaczyć prawdziwą, rodowitą angielkę. Nie zawiodły mię wówczas oczekiwania i przeczucia... Od tej chwili, to jest od owego pierwszego wrażenia, datuję mój szczery zachwyt dla angielek, które wśród typów kobiecych naczelne miejsce obok hiszpanek i polek zajmować powinny.

Inaczej rzecz się ma z holenderkami—a mówię tu, rzecz prosta, o powierzchowności. Trzeba się do ich szpetności dobrze przyzwyczaić, by jaki taki znaleść powab w tej niepomiernej egzuberancji kształtów, w tym absolutnym braku wszelkiego wdzięku i temperamentu. Holenderka, przynajmniej dla mnie, jest najniesympatyczniejszym typem kobiety, jaki mi się kiedy zdarzyło spotkać. Wolę już niemkę, z którą holenderka ma wiele wspólnego. Wszędzie, gdzie mnie tylko losy w Holandji zaniosły, starałem się jaknajczęściej z kobietami tutejszemi przestawać, a przynajmniej być tam, gdzie ich jaknajwięcej spotkać można, dokładając nadto wszelkich starań, by pierwsze niepochlebne zatrzeć wrażenie. Ku niemałemu jednak zgorszeniu przekonać się musiałem, iż na całej przestrzeni od Helderu do Vlissingen uchodzą tu za piękne kobiety, na któreby gdzieindziej nikt nigdy uwagi nawet nie zwrócił. Biedny kraj!

Typowa holenderka jest średniego, bardziej może wysokiego niż średniego wzrostu, kształtów, jak się rzekło, pełnych nad miarę. Lniane, a często bardzo rude włosy z lubością zwija w spadające na ramiona warkocze, lub, zwłaszcza w miejscach kąpielowych nosi je rozpuszczone swobodnie. Oczy duże, niebieskie, często *à fleur de tête*, jak się wyrażają francuzi, bez wyrazu, trwożliwie odwracające się od mówiącego, jakby wciąż gdzieś na ziemi lub po ziemi szukały kontenansu. Nóżki—miły Boże!—dzielną też im oddał przysługę ten co modę krótkich sukien wymyślił! Jedyny powab holenderek to płeć istotnie przedziwnej delikatności i pastelowej karnacji. Dodajmy do tego, by zawadzić o stronę moralną, pruderję i skromność, przechodzące najdalsze granice, a usposobienie skłonne nie do marzycielstwa, nie do sentymentalizmu, jak u niemek, lecz poprostu apatyczne.

Kobiety tu dojrzewają powoli; piętnastoletnie, ba szesnastoletnie panny grzebią sobie spokojnie w piasku na wybrzeżu morza razem z dzieciarnią zaledwie od ziemi odrosłą i doprawdy arcyoryginalne sprawia wrażenie widok tych nie dzieweczek już, ale dziewic, wygrzewających na słońcu bose nóżki, obnażone wyżej kolan. Ale zato dwudziestoletnia panna za nic w świecie nie zostanie sam na sam z mężczyzną na balkonie... po zachodzie słońca. Zaręczano mi, że wysoka moralność holenderek jest przysłowiową, czemu jaknajchętniej wierzę. Dosyć przyjrzeć się tutejszym kobietom na jakim raucie lub wesołym i swobodnym (żal się Boże!) pikniku. Nigdzie śmielszego spojrzenia, ożywieńszej rozmowy, głośniejszego wykrzyknika, zalotnego uśmiechu. Mimowoli nasuwa się pytanie, czy one płaczą kiedy po za obrębem pogrzebu i bólu zębów? Czy one śmieją się kiedy po za obrębem farsy dziecinnej lub dnia uroczystego imienin? Holendrzy-małżonkowie wynosili wobec mnie pod niebiosa niedoścignioną cnotę żon swoich. Proszę — a ja zawsze sądziłem, iż wszelki tryumf poprzedzić musi walka? Holenderka i—walka wewnętrzna, holenderka i — namiętność... *allons donc*! niech mi nikt nie mówi o możliwości podobnych zestawień!...

Czesław Jankowski.

Scheveningen. W lipcu 1884 r.

Ba! czasami zgadnie z góry
Kiedy na świat ma przyjść który...
Nikt nie kradnie, nikt nie hula,
Bałamuctwa coraz rzadsze:
Budujące dramy króla
Oklaskuje lud w teatrze,
Zbrodnię gani, cnotę chwali
Każdy chłystek... w Portugalji.

Czasem zatarg z ministrami.
Wrzask, gwar, cały kraj się trzęsie.
Któryś wspomniał z przycinkami
O koledze Kamoensie!!
Dla oszczercy marnej chwały
Dla jednego epitetu
Polemika przez rok cały,
W końcu—zmiana gabinetu!
O włos byśmy doczekali
Rewolucji... w Portugalji.

Zresztą żywot wiedzie błogi
Król Dom Luiz w każdym względzie.
Grosza mało—marmur drogi...
Pomnik w sercach mieć on będzie
W testamencie narodowi
Tę przekaże radę szczerą:
„Żyjcie szczęśni, zbożni, zdrowi,
W zgodzie z sobą i—z maderą!
Bo niegodnem jest narodu
Gardzić tem co ma swojskiego:
Od win z Wschodu i Zachodu
Niech bogowie lud mój strzegą!
Byście zawsze tem zostali
Czem jesteście... w Portugalji!"

Czesław.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum finansów, jak się dowiaduje *Rus. kur.*, poleciło ekspedycji do przygotowwyania papierów i blankietów urzędowych wygotować na rok przyszły papierów owych na sumę 487,415 rs. Między innemi polecono wygotować 40,000 egzemplarzy paszportów zagranicznych w książeczkach, 250,000 arkuszy papieru stemplowego 60 kop. z osobnym stemplem dla ogłoszeń celnych, 100,000 arkuszy blankietów na paszporty, używane w gub. Królestwa Polskiego, 30,000,000 marek stemplowych i t. p.

= Etat nowoutworzonego przy ministerjum finansów specjalnego komitetu technicznego dla kontroli przyrządów gorzelniczych został na rok przyszły zatwierdzony. Komitet składać będą zawiadujący z pensją 3,530 rs. rocznie, pięciu starszych techników z pensją 1,274 rs. każdy, jeden referent i kilku pisarzy. Utrzymanie komitetu, wraz z wydatkami kancelaryjnemi, kosztować będzie skarb rocznie 8,882 rs.

= Ministerjum finansów wyjednało niedawno osobny kredyt w sumie 35,000 rs. na pensje w roku przyszłym dla spadłych z etatu w r. b. urzędników akcyzowych. Jednocześnie ministerjum poczyniło starania o powiększenie kredytu, wyznaczanego rok rocznie na zapomogi na wychowanie dzieci urzędników pochodzenia rosyjskiego, służących w gubernjach Królestwa Polskiego.

= Kwestja podwyższenia pensji urzędnikom akcyzy, a mianowicie młodszym rewizorom i zarządzającym okręgami, została rozstrzygniętą twierdząco i zostanie wprowadzoną w życie z dniem 1-ym stycznia s. s. r. p.

= Tymczasowy wydział karny sądu okręgowego lubelskiego rozpatrywać będzie w mieście Zamościu w dniach 14, 15, 16, 17 i 18-ym b. m., 36 spraw o różne przestępstwa.

= Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej, zwyczajne i nadzwyczajne, odbędzie się w dniu 6-ym listopada r. b. w Petersburgu.

= P. oberpolicmajster w rozkazie dziennym poleca komisarzom cyrkułowym dopilnować, aby przed zimą w jaknajkrótszym czasie dopełnioną została reparacja szyldów, sklepów i zewnętrzna restauracja domów, wszędzie gdzie tego zachodzi potrzeba.

= Władza policyjno-lekarska skonfiskowała w ciągu zeszłego tygodnia 239 funtów owoców zgniłych, 87 funtów mięsa zepsutego itp.

= W warszawskiej parafji ewangelicko-augsburskiej odbyło się w r. z. 571 pogrzebów płatnych i 196 bezpłatnych, razem 767. Z cyfry tej odpada 45 płatnych pogrzebów i 2 bezpłatne na cmentarzach innych wyznań. Najstarszy z pogrzebionych liczył 83 lat, najstarsza zaś z kobiet dożyła 90-ciu lat.

= Grunt miejski przy ulicy Smolnej, mający powierzchni 2,514 łokci kwadratowych, sprzedany zostanie przez licytację w dniu 5-ym listopada.

= Licytacja na dzierżawę 25-iu studni wodociągowych i zwyczajnych miejskich odbędzie się w dniu 23-im b. m., o godzinie 11-ej rano, jednocześnie w punktach, gdzie się znajdują te studnie.

= Miejskie latarnie gazowe palą się obecnie godzin 11 minut 45, a mianowicie od godziny 5-ej minut 30 wieczorem do godziny 5-ej minut 15 zrana.

= Na placu Bankowym ustawiono wielką latarnię gazową systemu Siemensa oraz pojedyńcze palniki lamp gazowych otaczających skwer zastąpiono palnikami podwójnemi.

= Na Starem Mieście w dniu wczorajszym zapłonęły po raz pierwszy latarnie, któremi powiększono oświetlenie dotychczasowe tej dzielnicy.

= Wydział historyczno-filologiczny uniwersytetu warszawskiego ogłosił już tematy na rozprawy konkursowe dla studentów na r. b.

= Według dzisiejszego rozkazu policyjnego, młodszym oficerem oddziału rezerwowego policji warszawskiej został mianowany kapitan Portniagin, b. naczelnik żandarmski powiatów gostyńskiego i kutnowskiego.

= Starszy prezes izby sądowej warszawskiej p. Trachimowskij wyjechał na rewizję zjazdów i sądów pokoju gub. warszawskiej.

= Dziekanami wydziałów uniwersytetu warszawskiego wybrani zostali na następne trzechlecie dr Brodowski na wydziale lekarskim, prof. dr Kasznica na wydziale prawniczym, zaś prof. Nikickij na wydziale historyczno-filologicznym. Dwaj pierwsi piastowali urząd w poprzednich trzechleciach.

= JE. ksiądz arcybiskup Popiel powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy z wizyty pasterskiej, dopełnionej w kilku parafjach dekanatu mińskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś na scenie teatru Wielkiego rozpoczęły się próby z opery Belliniego „Lunatyczka", w której tytułową partję p. Russeli wybrała na drugi swój gościnny występ.

Partję tenorową odśpiewa p. Myszuga.

* Utworzona niedawno szkoła teatralna śpiewu pod kierunkiem p. Jakowickiej funkcjonuje już w pełnym biegu.

Lekcje odbywają się trzy razy tygodniowo, tymczasowo w mieszkaniu prywatnem pani Jakowickiej, zanim szkoła przeniesioną zostanie do jednej z sal redutowych.

Pomimo ogłoszeń, że wszystkie miejsca zostały już zajęte, nie ma dnia prawie, żeby nie zgłosiło się do dyrekcji lub też do p. J. po kilka kandydatek z prośbą o przyjęcie.

* P. Dowiakowska, primadonna opery naszej, korzystając z udzielonego jej obecnie urlopu, zamierza koncertować w niektórych miastach prowincjonalnych.

Na sobotę ogłoszonym został koncert p. D. w Siedlcach.

* Panna Hermanówna otrzymała zaproszenie na gościnne występy od dyrekcji teatru praskiego.

Artystka nasza udać się ma do Pragi podobno w połowie przyszłego miesiąca.

* W balecie rozpoczęto naukę tańców ułożonych przez p. Mendeza do opery „Gioconda"

= Krytyka.

Echo berlińskie, mając pod ręką dwie edycje wydawnictwa „Na pomoc!" zamieściło o niem pochlebną recenzję.

Sprawozdawca nadmienia jednak, iż w drugiej edycji część muzyczna, lubo pod względem układu cenna, zawiera mnóstwo błędów korektorskich.

= Album Warszawy.

Okazywano nam pierwsze egzemplarze albumu widoków Warszawy, przygotowane przez p. Heberta właściciela jedynej u nas fotodrukarni.

Pierwsza serja składa się z jedenastu widoków najbardziej zajmujących gmachów, następne obejmą tak place i gmachy jak i wnętrza pałaców oraz zabytki starożytne.

= Dobroczynny wynalazek.

Jeden z lipskich fabrykantów fortepjanów, wynalazł tłumnik, który położony wewnątrz fortepjanu, w zupełności czyni instrument neutralnym dla słuchu osób nie biorących udziału w muzyce.

Dla grających wynalazek ten jest daleko dogodniejszym od tak zwanych „niemych" klawjatur, nie wydających żadnego tonu.

O korzyści dla sąsiadów nawet wspominać nie potrzeba.

Pewien tutejszy fabrykant sprowadził podobny tłumnik celem wyprobowania a następnie wyrabiania takich przyrządów podług nabytego modelu.

Oby dobroczynny wynalazek jaknajprędzej znalazł zastosowanie!

= **Z Towarzystwa wioślarskiego.**

Komitet Towarzystwa wioślarskiego postanowił zamknąć uroczyście przystań letnią w niedzielę, dnia 19-go b. m.

Zamknięcie dokonane być ma przez opuszczenie flagi, powiewającej na szczycie przystani.

Otwarcie nowego lokalu zimowego nastąpi prawdopodobnie około dnia 15-go listopada, gdyż przed tym czasem nie będą mogły być dokonane konieczne przeróbki.

Zaraz po otwarciu rozpoczną się lekcje gimnastyki, wykładane w godzinach wieczornych, w celu umożliwienia brania w nich udziału jaknajwiększej liczbie członków.

= O palmę pierwszeństwa.

Wiadomo już czytelnikom, iż puhar, wygrany przez naszych wioślarzy w wyścigu z Yacht-klubem, stanowi względną własność Towarzystwa wioślarskiego, a przejdzie w całkowite posiadanie tego stowarzyszenia, które w trzech wyścigach odniesie większą liczbę zwycięstw.

Otóż Yacht-klub okazuje niemałą ochotę do zdobycia tryumfalnego puharu...

Jak się dowiadujemy, zamówił on w Hamburgu łódź możliwie doskonałą i kto wie czy nie lepszą od posiadanej przez wioślarzy i z wczesną wiosną weźmie się do „trenowania" załogi.

Zapewne jednak i towarzystwo wioślarskie nie stanie bez odpowiedniego przygotowania do walki o palmę pierwszeństwa.

= Polowanie.

W dniu wczorajszym powróciło do Warszawy grono myśliwych, którzy w bialskiem, w lasach p. T. urządzali wielkie łowy.

Oprócz kilkudziesięciu zajęcy, oraz pięciu saren, owocem polowania był wielki pięcioletni dzik...

Jak widzimy, zwierzyna w naszych lasach jeszcze niezupełnie została wytrzebioną...

= Wadliwa konstrukcja.

Jeden z budowniczych miejscowych o mało nie uległ przedwczesnej śmierci skutkiem zagorzenia, chociaż dotąd mieszkania swojego nie ogrzewa.

Curiosum to stało się w ten sposób, że dom nowy, w którym zamieszkuje, posiada specjalną konstrukcję pieców, polegającą na tem, iż kanały dla całej kondygnacji ognisk są wspólne, tak, że lokator wyższego piętra jest zawsze na łasce tego co mieszka pod nim.

Nasz znajomy od trzech dni czuł skutki przedwcześnie zamkniętego pieca, nie paląc jednak, nie mógł wpaść na domysł, w czem leży źródło jego cierpień.

Dziś dopiero, przy poważniejszem zasłabnięciu, wezwany doń lekarz fakt skonstatował.

Nasz znajomy wystąpi podobno przeciwko właścicielowi domu o zwolnienie go z umowy najmu.

= Z ogrodu Saskiego.

Silny wiatr, trwający bezustannie od kilku dni, ogałaca drzewa z liści, po większej części już zżółkłych.

Na trawnikach znajdują się wysokie kopce liści, przeznaczonych na mierzwę.

Bramy ogrodu, pomimo nawoływań prasy i narzekań publiczności, zamykają stróże punktualnie, a nawet zanadto punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem.

= Dziady w rozpaczy.

Jak wiadomo, święto Zaduszek stanowi żniwo dla żebraków z rzemiosła.

Chociaż na cmentarzu powązkowskim i przed parkanem otaczającym państwo umarłych zawsze można spotkać dziesiątki typowych dziadów i bab żebrzących, przecież w Zaduszki, już na kilka dni przedtem, zjawia się nowy kontyngens żebraków, przybywających nietylko z całego miasta ale i z okolicy.

Wiadomo z doświadczenia, że sprytny dziad, umiejący dobrać sobie miejsce, zarabia w tym czasie kilkanaście a czasem kilkadziesiąt rubli.

Otóż w tym roku władza policyjna chce ukrócić te nadmierne zyski, które osiągają żebracy, najmniej albo i wcale niezasługujący na otrzymanie jałmużny, ze szkodą prawdziwie nieszczęśliwych kalek i starców...

Istnieje więc projekt, aby każdy żebrak, sadowiący się na cmentarzu i przy drodze, posiadał bilet kwalifikacyjny, bez którego służba policyjna wszystkich dziadów będzie wypraszała.

Naszem zdaniem, takie bilety kwalifikacyjne powinni wydawać opiekunowie cyrkułowi.

Zresztą mniejsza już o formę, byleby tylko usunięto żebraków z rzemiosła, którzy każdorocznie w dzień Zaduszek zbierają obfite żniwo.

= Trzej bracia.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, trzej bracia G **w ciągu jednego tygodnia utracili swoje żony.**

Najmłodsza G. zmarła w poniedziałek zeszłego tygodnia, a we środę podążyła za nią druga, chorująca już od kilku miesięcy.

Trzecia była jeszcze w piątek na pogrzebie bratowej, a powróciwszy do domu, w nocy dostała tyfusu i wczoraj życie zakończyła.

Tak więc w ciągu tygodnia trzej rodzeni bracia zostali wdowcami.

= Grabież.

Nocy wczorajszej na p. B., przechodzącego przez wał praski napadło trzech rabusiów.

Napadnięty stawił im opór, lecz uległ przeważającej sile i poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.

Kiedy przyszedł do przytomności, rabusiów już nie było.

Zabrali oni p. B. zegarek złoty i pugilares zawierający 50 rs. gotowizną.

= Dwa podrzucenia.

Na Wołyńskiej przy parkanie znaleziono niemowlę płci męskiej, liczące kilka dni życia.

Na Grzybowie podniesioną została kilkodniowa dziewczynka.

Obu podrzutków odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym, na rogu Świętokrzyskiej, ekwipaż prywatny najechał na przechodzącego przez środek ulicy izraelitę Jettę Gersona, zamieszkałego na Starem Mieście pod nrem 2-im.

Najechany dostał się pod koła powozu i uległ złamaniu obu nóg i pokaleczeniu krzyża.

G. odwieziony został do szpitala Dzieciątka Jezus, woźnica zdołał zbiedz.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym, na stacji drogi żelaznej petersburskiej, Szymon Świętkowski, przy wekslowaniu wagonów poniósł śmierć natychmiastową.

Nieszczęśliwemu koła wagonów przeszły przez środek ciała. Zwłoki zabezpieczono do zejścia sądowego

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym, późnym wieczorem, do statku rządowego przy przystani Rybaki podpłynęła łódka. w której znajdowali się trzej saperzy i Stanisław Kotkowski, 15-letni chłopiec, syn naczelnika przystani.

Łódź, uderzywszy o parowiec, przewróciła się i wszyscy wpadli do wody.

Saperzy umiejąc dobre pływać wyratowali się, lecz Kotkowski utonął.

Zwłoki chłopca nie zostały wydobyte

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej pod nr 2-im przybył Michał J. z Piotrkowa.

Witając się z rodziną, upadł i nagle życie zakończył Śledztwo zostało zarządzone.

= **Wypadki.** — Na Targowej ekwipaż prywatny przejechał Sergjusza C., który poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.—Na Marszałkowskiej pani Z., wychodząc ze sklepu, upadła na schodach tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu prawej nogi.

= Sceny prowincjonalne.

Towarzystwa dramatyczne wędrowne, które w czasie lata bawiły u nas lub w zdrojowiskach kąpielowych, osiedliły się na zimę na prowincji.

Mianowicie trupa dramatyczna Puchniewskiego osiadła w Płocku.

W Radomiu zaczęło dawać przedstawienia towarzystwo zostające pod dyrekcją Żołopińskiego.

Kaliszanie mają u siebie teatr Otrembowej.

Trupa Grabińskiego daje widowiska w Lublinie.

W Częstochowie przebywa z towarzystwem dramatycznem Teksel.

Wreszcie weteran dramatyczny Jan Okoński osiadł w Chęcinach.

= Urodzaje.

Korespondent nasz z Nowej Aleksandrji (Puław) pisze co następuje:

„Teraz dopiero, gdy ziemianie zabierają się do omłotu sprzątniętego zboża, okazuje się, iż urodzaj w puławskiem nie należy w roku bieżącym do pomyślnych.

Jest wprawdzie podostatkiem słomy, lecz za to ziarno nie sypie dobrze, z kopy bowiem żyta otrzymuje się zaledwie $2^1/_2$ ćwierci czystego zboża.

Sprzęt ziemniaków uważają ziemianie naszych okolic za bardzo niepomyślny; zbiór przeciętny z morga wynosi zaledwie 40—50 korcy.

Miejscami, zwłaszcza na polach górnych, wynosi on zaledwie do 20 korcy z morga.

Jeden z ziemian w puławskiem sprzątnął w r. b. z 70-u morgów tylko 910 korcy ziemniaków.

Mimo to cena tego produktu nie jest wysoką; w naszych okolicach płacą za korzec po 1 rs.

Również ceny zboża, z wyjątkiem owsa, który się trzyma w cenie 3 rs., nie poprawiły się wcale, zamówień bowiem z zagranicy ziemianie nasi nie otrzymują prawie żadnych, u kupców zaś małomiejskich nie ustąpiło jeszcze dotychczas usposobienie wyczekujące.

Zdarzają się wprawdzie zakupy większych partyj zboża, lecz te należą do rzadkości i nabywane są zresztą po cenach niskich.

W ostatnich dniach kupcy warszawscy nabyli w puławskiem 8,000 korcy pszenicy, płacąc za korzec po 5 rs. 25 kop.

Skutkiem złego usposobienia, panującego obecnie dla zakupów zboża, ceny mąki spadają również gwałtownie.

Wartość 5-pudowego worka mąki żytniej obniżyła się w ostatnich dniach o 60 kop.

= Nowa świątynia.

Wieś kościelna Duninów w gubernji warszawskiej, powiecie gostyńskim, pozbawioną jest kościoła od roku 1876-go, w którym starożytną świątynię, liczącą około czterech wieków, zburzono jako niezdatną do naprawy.

Nabożeństwo parafjalne przeniesiono do kaplicy na cmentarzu.

Obecnie postanowiono wznieść nowy kościół, według planu architekta Konstantego Wojciechowskiego z Warszawy.

Pierwszą ofiarę złożył dziedzic dóbr duninowskich, bar. Henryk v. Ike.

Niedawno zbudowano kosztem parafjan murowaną plebanję w miejscu dogodniejszem od poprzedniego, które znajdowało się na uboczu za wsią.

= Na straż ochotniczą.

Z Mińska litewskiego donoszą nam pod dniem 12-tym b. m. o dwóch zabawach, jakie się odbyły przed paru dniami na miejskim skwerze na korzyść ochotniczej straży ogniowej.

Pięknie przyozdobiony i illuminowany skwer, ognie sztuczne i dwie orkiestry, grające naprzemian, własna straży i wojskowa przyczyniły się wielce do urozmaicenia zabawy, z których zwłaszcza druga powiodła się doskonale.

Podobne zabawy towarzystwo straży ogniowej urządza co roku i zebrane tą drogą pieniądze obraca na zakupno potrzebnych narzędzi.

Mińska straż ochotnicza, licząca już szósty rok istnienia, składa się z trzystu kilkudziesięciu członków, których bardzo wielu należy do inteligencji miejscowej.

= Kradzież.

Z Łomży piszą do nas co następuje:

„Kilka dni temu zjechał do Łomży nadsprejski mieszkaniec z panoramą, czarodziejską latarnią, woskowemi figurami i innemi hecami.

W zeszłą niedzielę ledwie zdołał dać pierwsze „przedstawienie”, o czem sążniste afisze oznajmiły publiczności, a w poniedziałek niewiadomi rzezimieszkowie okradli go do szczętu, zabierając „aparat z przyrządami”, kufer z bielizną i odzieżą.

„Artysta” podaje straty przeszło na 300 rs.”

= Rabunek i kradzież.

Z okolic Łukowa donoszą nam, iż rozboje i kradzieże stoją tam ciągle, jak i wszędzie, na porządku dziennym.

Parę dni temu na włościanina, powracającego późną nocą do domu, na drodze z Łukowa do Krynki napadli trzej rabusie i dopędziwszy uciekającego przed nimi swym koniem, przewrócili wóz, powyrzucali rzeczy, odebrali mu 24 rs. pochodzące ze sprzedaży wieprza i pobili tak mocno, że nadjeżdżający sąsiedzi znaleźli ofiarę bez przytomności.

W następnym dniu przytrzymano we wsi Wólka konia z wozem wraz z powożącym żydkiem, który legitymując się przed sołtysem, tak się splątał, iż ostatni powziął co do niego podejrzenie, nim wszakże zdążył przedsięwziąć środki co do zabezpieczenia jego osoby, żydek drapnął.

= Dziwna nieostrożność.

Parę tygodni temu, jak donosi *Gaz. lub.*, we wsi Siedliszcze w powiecie chełmskim, starozakonny Froim Kuperman, liczący lat 53 wieku, nachyliwszy się nad studnią by się przekonać, czy w niej znajduje się woda, stracił równowagę, wpadł do studni i utonął.

= Otrucie.

Gaz. lub. donosi, iż we wsi Dąb, w powiecie tomaszowskim, trzechletni syn włościanina, Andrzej Szłoda, wszedłszy do składu, gdzie znajdowała się butelka z kwasem karbolowym, jako lekarstwo dla bydła, napił się takowego i pomimo środków lekarskich zakończył zycie.

ZE ŚWIATA

✕ **Koleżeński obchód** jubileuszu M. Bałuckiego odbył się w Krakowie ubiegłej soboty, w salach hotelu Drezdeńskiego. Zebrało się spore grono kolegów gimnazjalnych ulubionego pisarza, nawet z dalekich stron przybyłych; między nimi dziekan i prof. wszechnicy jagiellońskiej Bochenek, Szczepański Alfred, burmistrz Bochni dr Trybulec, znakomity muzyk nasz Żeleński i wielu innych bądź posady zajmujących w kraju, bądź na roli osiadłych. Podczas uczty, ożywionej serdecznością i swadą przemawiał dr Schmidt, wiceprezydent miasta Krakowa, podnosząc zasługi jubilata i witając zgromadzonych, wreszcie wręczył Bałuckiemu album ozdobne z fotografjami wszystkich kolegów. Odczytano następnie liczne telegramy i listy nadesłe z kraju i zagranicy. Zjazd zakończyło nazajutrz nabożeństwo odprawione u św. Anny, na którem obecnymi byli wraz z jubilatem wszyscy uczestnicy obchodu. Z listów nadesłanych Bałuckiemu wymieniamy tylko słowa Kraszewskiego: „Znam pana lepiej niż sądzisz—pisze po niemiecku z Magdeburga sędziwy pisarz—i spodziewasz się. Cenię pana i kocham. Oby dobry Bóg dał panu siły do pracy, szczęście i wszystko czego sobie tylko życzysz!” Słowa te malują nie jedne wyłącznie uczucia twórcy „Starej baśni”—są one wyrazem uczuć i życzeń nas wszystkich. Niebawem będziem mieli sposobność przesłać je utalentowanemu jubilatowi ze wszystkich stron kraju, w dniu 22-gim b. m., przeznaczonym nie już na koleżeński ale na powszechny obchód jego jubileuszu.

✕ **„Zamoyski pod Byczyną”**, nowy obraz Matejki, znajdujący się obecnie na wystawie krakowskiej, zamówiony został przez hr. Jana Zamoyskiego, stale mieszkającego we Francji, dokąd też i płótno niebawem wysłane zostanie.

✕ **Panny Bulewskie**, utalentowane siostry, zjeżdżają do Krakowa w przyszłym miesiącu i wystąpią tam z koncertem.

✕ **Koło literacko-artystyczne** we Lwowie wybrało na ostatniem walnem zgromadzeniu na przewodniczącego dra T. Rutowskiego, a na zastępcę Romualda Starkla.

✕ **Nowy dziennik.** Klub prawicy sejmu krajowego postanowił—jak donosi *Dz. pols.*—założyć we Lwowie pismo konserwatywne. Drogą składek zebrano na ten cel 60,000 złr. Naczelną redakcję obejmie poseł miasta Przemyśla p. Władysław Łoziński, a w skład redakcji wejdzie p. Ludwik Masłowski.

✕ **Teatr rusiński** pp. Biberowicza i Hryniewieckiego daje od kilku dni przedstawienia we Lwowie. Miejscowa prasa polska gorąco utyskuje nad tem, iż publiczności na widowiska zbiera się nader szczupła garstka.

✕ **Pomnik ś. p. Henryka Schmidta** stanąć ma we Lwowie w kościele oo. dominikanów. Rzeźba wyszła z pod dłuta Błotnickiego, a umieszczeniem jej i odsłonięciem zajmuje się komitet pod przewodnictwem Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

✕ **Myśl wzniesienia pomnika dla J. Szujskiego** powstała w Tarnowie. Zawiązał się już tam komitet pod przewodnictwem dyrektora tamtejszego gimnazjum p. Trzaskowskiego. Szujski urodził się w Tarnowie i większą część nauk swoich tam odbył.

✕ **Wyrok** co do skazanego na śmierć w procesie Riterów, M. Stochlińskiego—jest, jak donosi *Czas*, prawomocnym, albowiem obrońca jego nie wniósł we właściwym czasie zarzutu nieważności.

✕ **Rocznicę śmierci Marji Antoinetty** obchodzono dziś w Paryżu, uroczystem żałobnem nabożeństwem w kościele św. Magdaleny.

✕ **Dziwo natury.** Paryski specjalny tygodnik *Nature* podaje ciekawe szczegóły o dwóch siostrach, czeszkach, nazwiskiem Blażek, zrośniętych ze sobą plecami. Ze wszystkich części ciała jedną tylko mają wspólną, przeto każda z nich czuje, myśli, odczuwa głód i sypia oddzielnie. Obie odznaczają się łagodnym i wesołym charakterem.

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym numerze wieczornym, na stronicy 3-ej, szpalcie 1-ej, w wiadomości o naradzie komisji w sprawie kursowania wozów towarowych po pryncypalnych ulicach, mylnie wydrukowano nazwisko prezydującego; zamiast jen. Pahlena, powinno być jenerała Palenowa.

Nekrologja.

† Ś. p. Zdzisław **Ruttie,** urzędnik drogi żelaznej nadwiślańskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 15-go października 1884 roku, przeżywszy lat 33. Pogrążeni w ciężkim smutku matka, siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 17-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3291—

† S. p. Jan Nepomucen **Rokossowski,** student cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, po ciężkiej chorobie, dnia 15 października 1884 roku, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 23. W głębokim smutku pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 17-ym b. m., to jest w piątek o godzinie **10 i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3279—

† Ś. p. Filip **Radyszkiewicz,** b. uczeń szkoły technicznej dr. żel. terespol., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 15-ym października 1884 r., zakończył życie przeżywszy lat 18. Pozostała matka wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 17-ym października r. b., to jest w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, a następnie zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —3294—

† S. p. Seweryn **Młodzianowski,** obywatel, przeżywszy lat 77, zmarł w dniu dzisiejszym. O dniu pogrzebu oddzielne ogłoszenia nastąpią. —1209—

† Ś. p. Aleksandra z Bloków **Modrzewska,** wdowa po urzędniku, opatrzona św. sakramentami, w dniu 15-ym października r. b. po długiej i ciężkiej chorobie życie zakończyła

ła, przeżywszy lat 47. Stroskani: syn z córką, bratem i siostrami zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) w dniu 17-ym b. m., to jest w piątek o godzinie **10-ej** zrana, następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3296—

† Przy nadchodzącym dniu imienin ś. p. Piotra **Musielewicza**, radcy dworu i ukochanej córki Janinki zmarłej w mieście Siedlcach dnia 20-go sierpnia r. b., odbędzie się dnia 17-go października, to jest w piątek w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana żałobna wotywa, na którą w ciężkim smutku pozostała żona i matka wraz rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —3285—

† W piątek, to jest dnia 17-go października r. b., o godzinie **11-ej** zrana odbędzie się w kościele powązkowskim, za duszę ś. p. dra Stanisława **Kośmińskiego**, żałobne nabożeństwo, oraz przeniesienie zwłok do grobu własnego, o czem pozostała żona zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —3278—

† Dnia 17-go października r. b., to jest w piątek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji **Okrasińskiej**, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **8-ej** zrana żałobne nabożeństwo na które stroskani: córki, syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3288—

† W sobotę, to jest dnia 18-go października r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Wittort**, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** rano, na które pozostała żona zaprasza. 2—3281—

† W dnia 18-ym października r. b., to jest w sobotę, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę świętej i nieodżałowanej pamięci Anny z Lewickich **Krajewskiej**, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej. —3290—

Z Cesarstwa.

Petersburg 14-go października.—Przed niedawnym czasem *Nowosti*, powtórzywszy zaczerpniętą z zagranicznych gazet pogłoskę o zamierzonem jakoby wprowadzeniu w Królestwie Polskiem instytucyj ziemskich, takich jakie posiadają gubernje Cesarstwa, wyraziły gorące życzenie, aby się ta pogłoska sprawdziła i ażeby projekt wszedł i to jaknajrychlej w wykonanie. Znalazły się naturalnie w prasie rosyjskiej dzienniki, które nie zaniechały wystąpić natychmiast przeciwko zdaniu *Nowosti*. Jedne, jak to jest ich zwyczajem, ograniczyły się na gniewnem łajaniu, inne znów odstąpiwszy od zwyczaju, starały się uzasadnić swoje poglądy argumentami i nawiązały mniej więcej objektywną dyskusję. Otóż *Nowosti*, pomijając zupełnie pisma pierwszej z tych dwóch kategoryj, odpowiedziały obecnie drugim, a odpowiedź ta streszcza w sobie zarazem i argumenta przeciwników. „Ograniczając się ramami dziennikarskiego artykułu, mówią *Nowosti*, musimy poprzestać na kilku uwagach. Do nakreślenia polityki i środków państwowych, sądzimy, że niewątpliwie fakta są zupełnie dostatecznemi i że można obejść się zupełnie bez sympatji i reklamowania ich. Czyż męża stanu powstrzyma w przeprowadzeniu, przypuśćmy, prawa uwłaszczenia, to jedno tylko, że nie może spodziewać się sympatycznych objawów ze strony ludności włościańskiej, albo że nie może liczyć nawet na uczucie wdzięczności? Czyżby mogła być wprowadzona w Królestwie Polskiem znana reforma włościańska, albo czyżby tam mogły były być ulepszonemi organizacja sądów i postępowanie sądowe, gdyby przy projektowaniu tych praw władza państwowa brała w rachubę usposobienie tej lub owej części ludności i wyczekiwała sympatji dla tego co się jeszcze nie stało? Owszem, wiemy doskonale, że ludność włościańska oceniła reformy dopiero po ich wprowadzeniu. Dopiero później zniewoloną była oddać im sprawiedliwość ta część społeczeństwa polskiego, która poprzednio zapatrywała się niechętnie i niedowierzająco na samą myśl reformy, rozumiejąc dobrze, że to pewna droga zbliżenia z Rosją i zadania najskuteczniejszego ciosu dawnym błędom i dążnościom polskiej inteligencji. Z tego też punktu powinnaby wypływać dalsza polityka względem Krolestwa Polskiego. Powinniśmy iść na spotkanie istotnych interesów ludności z tem dobrem, jakie sami posiadamy, licząc na atrakcyjną nie zaś na odpychającą siłę tego dobra. Jeśli przypuścimy, że oswobodzenie włościan, nadanie im gruntów, organizacja samorządu włościańskiego, nowe sądy, ustawa miejska i instytucje ziemskie nie są dobrem dla nas samych, jak to wielu twierdziło i twierdzi dziś jeszcze, to byłoby dziwnem narzucać to wszystko tym częściom ludności, którebyśmy chcieli złączyć w jedną organiczną całość z resztą Rosji. Ale nam się zdaje, że możemy szczycić się przed całym światem wszystkiemi reformami cesarza Aleksandra II-go, i że nawet w miłej dawniej polakom Francji nie znajdą oni tak ponętnej i zdrowej siły, jaką przedstawia nasza gmina wiejska, nasz zarząd miejscowy miejski i **ziemski**, nawet z temi jego wadami, jakie usunąć ma z niego znana rządowa komisja. Doświadczenie dowiodło, że droga ta nie jest mylną względnie do ludności polskiej, w przeciwnym bowiem razie należałoby żałować tylko wprowadzenia reform włościańskiej i sądowej. Nasze „„ogólniki"" zatem nie bujają w przestworzach, lecz poprzestają na ścisłych i ziemskich granicach. Wychodzimy z tej zasady, że ogólne dobre prawodawstwo, ogólne dobre instytucje i wytwarzająca się tą drogą wspólność idei, interesów i zwyczajów są daleko potężniejszą gwarancją politycznego zjednoczenia narodów, aniżeli narodowość, język albo nawet i religja. Zdaje nam się, że nie schodząc ze stanowiska pożytku państwowego, byłoby zupełnie właściwem poprzestać na tem, że życzliwość włościańskiej ludności polskiej dla Rosji „„nie ulega kwestji"". Jeżeli do tego dodamy zdanie *Warszawskiego dniewnika*, dotyczące reszty tej ludności a świadczące, że podobne usposobienie jest u wielu „„w myśli"" i że ono nie śmie tylko jawnie wystąpić, to trudno nawet domyśleć się, w czem leżą trudności dalszego rozciągnięcia na Królestwo Polskie ulepszeń, mogących jeszcze bardziej zbliżyć i zespolić naszą ludność polską z Rosją? To co teraz tkwi „„w myśli"", a co dawniej nawet w głowie nie postało, przy pomyślniejszych warunkach wyrazi się w dotykalniejszych formach. Nie schodząc z gruntu bezstronności i spokojnego roztrząsania kwestji, *Warszawskij dniewnik* zgodzi się na to, że może właśnie obecnie warunki polskiej prasy i polskiego społeczeństwa stają na zawadzie do głośnego wypowiedzenia tego, „„co u wielu jest w myśli"". Znana powściągliwość w wyrażaniu swoich uczuć i afiszowaniu swojej wierności niezawsze tłumaczyć się może panurgowemi albo sromotnemi właściwościami, o których mówi dziennik. Być może, że właśnie obawa wywołania osobistych nagród i zachęt powstrzymuje wielu od pójścia za przykładem tych, co się zdecydowali nie zważać na fałszywe rozumowania. Ogólne środki, ogólna zachęta, obliczona na uznanie całej ludności, zawsze są lepsze od odosobnionych i pojedyńczych wyróżnień. Co się zaś tyczy straży ochotniczych, towarzystw rolniczych i innych, które zdaniem *Warsz. dniew.* mogły być polem do wyrażenia sympatycznego usposobienia społeczeństwa polskiego dla Rosji i wspólnego z nią politycznego życia, to argument ten wydaje nam się cokolwiek dziwnym. Ta właśnie okoliczność, że straże ochotnicze zajmują się gaszeniem pożarów, a towarzystwa rolnicze nie odstępują od zadań i spraw gospodarstwa rolnego, jest najlepszą miarą normalnego i zdrowszego w obecnych czasach stanu społeczeństwa polskiego. W epokach wzburzeń, tajnych dążeń namiętności politycznych nietylko podobne stowarzyszenia, ale nawet prywatne zebrania, zabawy, uroczystości religijne, nawet kostiumy, wszystko i wszyscy wkraczają w politykę. Wiadomo *Warszawskiemu dniewnikowi*, że podobne towarzystwa bywały zamykane, i że nawet na najprostsze zebrania zapatrywano się z nieufnością dlatego, że do nich zakradła się polityka, albo, że tylko obawiano się czegoś podobnego. Tak więc charakterystyka *Dniewnika* teraźniejszych polskich towarzystw jest tylko argumentem przemawiającym za tem, że i sąd przysięgłych zajęty byłby tylko wymiarem sprawiedliwości, a instytucje ziemskie i miejskie sprawami miejscowego dobrobytu i gospodarstwa, jeżeliby instytucje te kiedykolwiek wprowadzone zostały w Królestwie Polskiem. W fakcie zacytowanym przez *Warsz. dniew.* należałoby naszem zdaniem upatrywać nowe potwierdzenie wypowiedzianej przez nas myśli, że od czasu smutnych wypadków 1863—1864 go roku wiele wody upłynęło, że ostatnie dwudziestolecie wiele rzeczy nauczyło i dało początek trwalszemu, nie powierzchownemu lecz organicznemu związkowi ludności polskiej nietylko z rosyjską władzą państwową, ale i z samą Rosją."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Paryż 14-go października. — Konsystorz odroczony został do dnia 10-go listopada.

Paryż 14-go października. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych hr. des Roys wniósł interpelację w sprawie położenia ekonomicznego Francji. Rozprawy odbędą się w sobotę.

Paryż 14-go października. — *Journal officiel* zamieszcza nominację Rouviera na ministra handlu.

Paryż 14-go października.—*Figaro* zamieszcza pismo barona Courcela do księcia Bismarka z d. 29-go z.m., które oświadcza iż mąż stanu francuski pragnie stosunki sąsiedzkie z Niemcami w Afryce uregulować w duchu wzajemnego porozumienia. Poglądy obu państw na potrzebę wolnej żeglugi na Kongu i ogólnej wolności handlu w tamtych stronach są jednakowe. Z tego względu Francja zgadza się na to, aby Niemcy wysłały do wszystkich interesowanych państw zaproszenie na konferencję w Berlinie. List ten zamieszczony został także w księdze żółtej, która została dzisiaj rozdana w izbie deputowanych.

Paryż 14-go października. — Wielkie wrażenie sprawił artykuł *Temps'a* następującej treści: Genjusz ks. Bismarka składa ciągle nowe dowody odwagi i twórczości. I dzisiaj stoi Francja wobec pytania, czy nie wstąpić milcząco w grono mocarstw zbliżonych ku sobie, w ten „koncert europejski", którego nazwa rzeczywista brzmi: „hegemonja niemiecka", Opinja publiczna we Francji fałszywie oceniła konwencję francusko - angielską, która poprzedziła konferencję londyńską. Zmuszaliśmy Anglję, aby została nad Nilem, a zarazem odmawialiśmy jej do tego prawa. To dało powód księciu Bismarkowi do odważenia się na *coup* najśmielsze, o jakiem kiedykolwiek mógł jego genjusz zamarzyć. Gdyby Francja wytrwała w nieprzyjaznem usposobieniu dla Anglji, księciu Bismarkowi udałoby się zerwać nasze stare ogniwa z tem mocarstwem i zarazem wciągnąć nas w rydwan potęgi niemieckiej. Zdaje się, iż rząd poszedł drogą pośrednią. Żyjemy w pokoju z Niemcami i byłoby absurdem, gdybyśmy pod żadnym warunkiem nie chcieli pójść z niemi w pewnych sprawach, musimy wszakże unikać sposobności, w których współdziałanie państw innych jest niezbędnem. Powinniśmy inicjatywę takich akcyj pozostawiać innym mocarstwom. Lepiej jest w razie potrzeby przyłączyć się do polityki europejskiej, aniżeli udawać, że się nią kieruje.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 16-go października (od naszego korespondenta).

Z najlepszego źródła dyplomatycznego mogę wam donieść co następuje: „Adres węgierski, wyrażający radość z utrzymania się przymierza podwójnego Austrji i Niemiec, opiera się na fałszywej hipotezie, że to przymierze istnieje dotąd. Dokładne informacje przedstawiają położenie w innem świetle. Mowa tronowa cesarza Franciszka Józefa zapewniła o przyjaznych stosunkach z wszystkiemi mocarstwami, wykluczyła przeto istnienie przymierza potrójnego lub osobnych umów z Rosją. Zarazem jednak nie wspomniała o istnieniu traktatu lub sojuszu z Niemcami, mówiąc tylko o możliwie przyjacielskich (intimsten) stosunkach. Tak być musiało, ponieważ przymierze podwójne pomiędzy Austrją i Niemcami, istniejące od r. 1879-go, w roku ubiegłym nie zostało odnowionem. Dlatego całe położenie Europy okazuje się w nowym kształcie, a zjazd w Skierniewicach nabiera odmiennego charakteru. Potrzeba związku niemiecko-austrjackiego upadła, ponieważ Francja i Rosja zbliżyły się do Niemiec i niebezpieczeństwo wojny zostało w ten sposób zażegnanem. Austrja pozostała obecnie bez aljansu i traktatu, podobnie jak Rosja, jakkolwiek monarchowie i ministrowie kierujący trzech państw zdecydowali się postępować solidarnie w sprawach pokoju i anarchji. W ogóle nie ma już obecnie żadnego aljansu w Europie; państwa idą luźnie. Z położenia tego ciągną korzyść tylko Niemcy, jako potęga górująca w Europie, której wszyscy potrzebują. Zjazd w Skierniewicach odbył się już na podstawie zmienionego położenia."

Praga czeska 16 go października.

Hrabia Clam Martinic postawił na wczorajszem posiedzeniu sejmu czeskiego wniosek, ażeby we wszystkich, z funduszów państwowych utrzymywanych szkołach średnich w Czechach drugi język krajowy uważany był za przedmiot obowiązujący

Kair 16-go października.

Rząd egipski postanowił z dniem dzisiejszym nanowo wnosić dawne wpłaty amortyzacyjne do „kasy długu państwowego".

Petersburg 15-go października.

Ministerjum oświecenia ogłasza, iż rozporządzenia częściowe, dotyczące dopuszczenia studentów uniwersytetu kijowskiego do innych uniwersytetów Cesarstwa, opublikowane w *Kijewlaninie* w nrze 215, należy uważać za zniesione przez ogólne postanowienie, zamieszczone w *Prawit. wiest.* z dnia 29-go z. m. st. st.

Petersburg 16-go października.

Sędzia pokoju, któremu przekazano sprawę kryminalną zamachu Moellera na księdza Wollingera, uznał się niekompetentnym. Sprawa przeszła do sędziego śledczego.

GIEŁDA

dnia 16-go października 1884-go roku.

Ciągle sytuacja niewyraźna. Jak wczoraj mało stosowano się do wskazówek berlińskich i pomimo obniżki kursu rubli nie zdołano stanowczo podnieść kursu walut obcych, lecz je przeciwnie obniżano, tak też i dzisiaj podwyżka kursu rubli w Berlinie bardzo słabe wywołała zmiany i nie sprawiła wrażenia.

Obracano się w granicach mniej więcej wczorajszych z małemi tylko zmianami, któreby stosunkowo do owych rozmiarów nawet innego usprawiedliwienia, jak warunki miejscowe nie wymagały.

Szacowania poranne równały się wczorajszym notowaniom urzędowym 206.75; optymiści widzieli 207 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 48.47½ — o 2½ kop. niżej — żądano. Płacono kurs wczorajszy 48.42¼, a później 48.40 — w niewielkich ilościach. Krótkoterminowe 48.40 w żądaniu, płacone były po 48.35, 48.32½ i 48.30 — jak wczoraj bez żadnej różnicy. Interesów wogóle mało, a najwięcej obracane weksle w walucie niemieckiej były co do kursu stanowczo zależne wprost od podaży, która była trochę większa. Gdyby nie to, kurs płacony byłby od wczorajszego wyższy i w rzeczywistości jeszcze z równią berlińską nie byłby w normalnym stosunku.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 9.80 — 1 kop. niżej — żądano. Kurs płacony 9.78½ jest o ½ kopiejki niższy od wczorajszego.

Na **Paryż** 39.15 żądano, 39.10, 39.07½ płacono.

Na **Wiedeń** 81 żądano — o 15 kop. wyżej niż wczoraj — i 80.75 — o 30 kop. wyżej niż wczoraj płacono. Dowodzi to tem lepiej słuszności naszych uwag o wczorajszem zbyt niskim notowaniu tegoż kursu.

Papiery przy bardzo słabych fluktuacjach kursowych. Listy likwidacyjne jak wczoraj 87.60 i 87.45 **w żądaniu notowano.** Za mniejsze 87.25 płacono.

Pożyczki wschodniej wyżej 94.50 kupować nie **chciano,** co obniżyło żądanie do 94.85.

Listy zastawne ziemskie serji I za A i B po 97.30 **w żądaniu,** były po 97.10 oddawane, 97.20 za małe **żądano,** 97 płacono. Serji II i IV nie dotykano. Serję III po 96.50 ofiarowywano.

Listy miejskie 94.75, 93, 92.65, 92.50 w żądaniu. Na serję II byli amatorowie po 92.75 i po tej cenie tranzakcje zawarto.

Obligi miejskie po 91 ofiarowywano, po 90.85 kupowano.

Listy łódzkie 84.50, 84 i 83.10 w żądaniu.

Akcje w zastoju.

Godzina 12½. Usposobienie słabe i wyczekujące. **Zwiększona** w końcu podaż skłaniała do oddawania po 48.27½ weksli krótkoterminowych na Berlin.

J. Wł.

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej, ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go września do dnia 1-go października 1884 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: dnia 1-go września: JW. J. P. rs. 100, JW. hr. Wła. Bra. rs. 100, JW. hr. Or. Zamojska rs. 50, JW. hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, JW. Jan Bloch rs. 100, W-ni Jan i Aleks. Goldstand rs. 55, W-ny Wernicki rs. 15, W-ny Cze. Biernacki rs. 10, W-y Mojż. Szpilrein na 3 miesiące rs 3. Ofiary jednodniowe: 1-go września: N. N. z przeznaczeniem rs. 5, K. Z. z przeznaczeniem rs. 33, K. Z. na opał rs. 25, N. N. rs. 3. 26-go września: W-ni Bru. i Ma. rs. 25, N. N. rs. 1, JW-na hr. A. Po. z prośbami rs. 25, K. F. B. rs. 50, M. Z. A. P. N. N. z przeznaczeniem rs. 30, z redakcji „Przeglądu tygodniowego" rs. 6. Razem rs. 736. Biuro wsparło w tym miesiącu 389 rodzin.

— W dniu 5-ym października r. b. urządzoną była w m. Częstochowie zabawa kwiatowa z bazarem na cele dobroczynne; zabawa ta pomimo spóźnionej pory, dzięki szczeremu zajęciu się takową W-ej pani P.ętkowskiej, a także W-ych pań Biernackiej, Kłodnickiej, Puschowej i Wnorowskiej, udała się świetnie, gdyż z zabawy tej osiągnięto w ogóle dochodu 656 rs. 97 kop., potrącając zaś z takowego poniesione wydatki na urządzenie zabawy i spalenie fajerwerków m sumie rs. 82 kop. 97, czysty dochód wynosi 575 rs., z których rs. rada opiekuńcza naznaczyła na zapłacenie wpisu za niezamożnych uczniów miejscowego progimnazjum i takowe na cel ten zostały przesłane dnia 9-go października radzie pedagogicznej częstochowskiego progimnazjum, a pozostałe 474 rs. zostały wniesione w tymże dniu do filji Banku polskiego w depozyt zakładów dobroczynnych m. Częstochowy.

O czem rada opiekuńcza podając do publicznej wiadomości, składa szczere podziękowanie W-ej pani Piętkowskiej i wzmiankowanym wyżej paniom za łaskawe zajęcie się urządzeniem zabawy, a także dziękuje i wszystkim w niej udział biorącym.

S Z A R A D A.

(J. D. z Lublina).

Pierwszy co *drugie trzecie* komu zadajesz
Takim, jak *wszyscy* wtedy się stajesz.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w nrze 279b.

Chatka w lesie (Syrokomli).

Wyrazy:

1) Charków.
2) Hegel.
3) Akacje.
4) Temistokles.
5) Kotarbiński.
6) Arcyksiążę.

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. Amelja Żółtowska, Franciszka Kühnl, Adelajda Wieczorkiewicz, Helena Bernstein, Aleksandra Moszyńska, Felicja Goldwasser, Salomea i Regina Silberstein, Halina Cohn, K. Zasacka, pp. Jan Krygier, Wacław Brykner, Edmud Sierakowski, J. Pusset, Adolf Mószkowski, Czesław Sztekiel, Józef Stabelski, Teodor Röhr, S. Rejmens, Stanisław Urstein, Marjan Byczkowski, oraz p. Józef Rakowski z Gorzkowic.

T E A T R A.

WIELKI. Dziś: „Meluzyna" (występ panny Marji Giuri). Jutro: „Właściciel kuźnic" (ceny miejsc dawniejsze).—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Kobiety z kamienia". Jutro: „Wesoła wojna". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Proces Vauradieux" i „Wyspa Tulipatan".

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 16-go października 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.40	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	9.80	—.—
Paryż 100 franków " "	39.15	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.30	—.—
" " " m.	97.20	—.—
Listy zast. m. "Warsz." serji I	94 75	—.—
" " " II	93 —	—.—
" " " III	92 65	—.—
" " " IV	92.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84 50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87 60	—.—
" " małe	87 45	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94 85	—.—
II " " rs. 100	94.85	—.—
III " " rs. 100	94 85	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów

Od Listów zast. nowych 5% kop. $158\frac{1}{2}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $20\frac{15}{16}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $229\frac{1}{6}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $148\frac{8}{9}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 16-go października 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . .	—	—	500	620
" " pstra i dobra	—	—	645	667
" " biała . . .	—	—	—	—
" " wyb. (nowa)	—	—	700	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	507	525
" średnie (nowe) . .	—	—	510	517
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f	—	—	—	487
Owies (nowy) . . . 142 f	—	—	295	320
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 16 go października 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. $59\frac{1}{2}$
" wiadro rs. 7 kop. 97⁹.

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA 4. 75

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych. 74

Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — **(Ceny nizkie ale stałe).**

Operatorka Odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski, bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 po południu.—Wspólna № 26, lit. A. 3338

Rau.

Korzystny Interes!

Z powodu zwinięcia sklepu jest do sprzedania partja towarów różnych, a mianowicie: skarpetki, pończochy, czepki, koronki jedwabne, niciane, fichu jedwabne, negliże i t. d., przytem nadmienia się, że od ceny zakupu odstępuje się 30% (procent). — Jest także do odstąpjenia: szafa sklepowa, lustro, zegar i kozetka. Wiadomość: ulica Rymarska № 12, mieszkania 10. 3343

Do wynajęcia

od 1 Kwietnia 1885 r.

na cukiernię lub mleczarnię

ogród na rogu Alei Ujazdowskiej i ul. Instytutowej. — Wiadomość w biurze właściciela ul. Miodowa 11. 3369

Sukni 4 Okrycia

rs. za robotę,

najstrojniejszych, podług najświeższych żurnali. Przyjmuje również wszelkie inne stroje tak z nowych materjałów, jak i do przerobienia po cenach najniższych.—**Bronisława**, b. starsza panna kilku większych Magazynów.
Tamka 35, mieszk. 12, 1-sze piętro. 3345

Skład Włóczek

2401R

filozeli i robót kanwowych
51. Nowy-Świat 51,
naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój Magazyn w wielki wybór najmodniejszych towarów, które polecam po cenach przystępnych.

H. Schiwwuj.

Żołądki cielęce

na drążkach i nadymane, kupuję w każdej ilości i proszę o najtańsze oferty

M. Salomonson i Syn,
NORDHORN
2449R (Hanower).

!!Tanio! !Tanio! !Tanio!!

Korty francuzkie, szare, $2\frac{1}{2}$ łok. szerokie, po 85 kop.
Flanela francuzka biała, na damskie negliże, łok. po kop. 75 i 50.
Bluzki austrjackie, damskie, flanelowe.
Szlafroczki i Halki wełniane, oraz wielki wybór koronek w bardzo dobrych gatunkach, **w Składzie Nici, Wstążek i Koronek**

Wandy-Ludwiki
Nowogrodzka № 13, róg Kruczej. 3283

Wyborna sposobność do nabycia

pięknych Jabłek,

po bardzo nizkich cenach, takowe sprzedają się **w sklepie przy ulicy Trębackiej № 11.** 2488 B

SKŁAD ZEGARKÓW
Ludwika Maurycego

Dawniej F. LILPOP, **LILPOP** od roku 1789,

Senatorska Nr 496, wprost Szkoły Junkrów.

Otrzymał wybór zegarków złotych i srebrnych **Patka, Philippa i S-ki Ch. F. Tissot i syn**, i innych fabryk, i takowe poleca po cenach możliwie tanich. Wybór zegarków niklowych Remontuarów w najlepszym gatunku, Zegary biurkowe, ścienne i stołowe, Łańcuchy: złote, srebrne i z trwałej kompozycji francuskiej.

Reperacje zegarów i zegarków wykonywane jak najdokładniej po cenach niskich z dwuletniem poręczeniem.

Zakład przyjmuje obstalunki na zegary wieżowe wszelkiej konstrukcji. 1891r

CENY
WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE.

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1	kop. 5
„ „ z własnej kopalni „Jan,“ grubego z odstawą	rs. 1	kop. —.
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą	rs. —	kop. 95.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop. 5.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. —	kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą	rs. 17	kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „	rs. 18	kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „	rs. 19	kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.
82r **Kantor Główny, ulica Jerozolimska № 33.**

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY
DOKTORA·CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ ODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

Pigułki trawiące à la Pankreatyny Defresne'a,

farmaceuty 1-ej klassy, b. assystenta szpitali paryzkich.

Pankreatyna, używana w szpitalach paryzkich, jest najdzielniejszym ze znanych środków trawiących. Posiada ona własność trawienia i przerabiania nie tylko mięsa, ale też i ciał tłustych, chleba i części mącznych.

Trzy lub pięć pigułek à la Pankreatyny Defresne'a po jedzeniu sprowadza zawsze najlepszy skutek, jeżeli żołądek nie znosi jedzenia, czy to z powodu alteracji, braku soku gastrycznego, lub gorączki albo rozdrażnienia żołądka. Lekarze przepisują je przeciw dolegliwościom niesmaku, złego trawienia, wymiotów, wzdęcia żołądka, anemii, dyarji, dysenterji, zapalenia kiszek, bólom żołądka, chorób wątroby, opadania z ciała, senności po jedzeniu, oraz wymiotów w czasie ciąży.

Pankreatyna sprzedaje się w fabrykach z miarką 3 do 4 łyżeczek proszkowych na pojedzeniu.

Defresne Nr 56, Rue de la Verrerie w Paryżu i u znaczniejszych aptekarzy Francji i Zagranicy.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Października r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację 8 budek policyjnych w cyrkule Sobornym, od summy rs. 483 kop. 55.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 49 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia.... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji 8 budek policyjnych w cyrkule Sobornym, za summę rubli . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości 49 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2381r

Nowo-założony

MAGAZYN MÓD
Szubartowska & Horko,

przy ulicy Niecałej Nr 12, wprost Hotelu Brühlowskiego
poleca wielki wybór

Kapeluszy damskich,

po bardzo przystępnych cenach.
Mianowicie zwraca się uwagę na

prześliczne KAPOTKI,
oraz
różnokolorowe CYLINDERKI,

gustownie przybrane, dla młodych panienek po rs. 4 i rs. 5.

Przyjmuje się również ubieranie kapeluszy damskich podług modeli paryzkich, po rs. 1 od sztuki. 3325

Szubartowska & Horko,
ulica Niecała Nr 12,
wprost Hotelu Brühlowskiego.

Funt 35 kop.

Sera Litewskiego,

sprzedaje Skład Win 3332

R. ORŁOWSKIEGO,
Krak.-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego.

Sklep spożywczy

z owocarnią jest zaraz do sprzedania.—Wiadomość w sklepie zegarmistrza. Szpitalna № 2. 3334

Są do nabycia



Drzewa owocowe,

z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach jako wyborowe.—Drzewek można dostać na rogu ulic: Górnej i Rozbrat № 1 nowy. 3348

K. Gorecki.

MŁYNARZ

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do młyna parowego lub wodnego. — Adres za wolskiemi rogatkami, na Kole, u **Teodora Michelusa.** 3259

Jaworowski introligator

przeniósł pracownię swoją z ulicy Niecałej, na Mazowiecką № 11, dom p. Emmla, 1 piętro, nad redakcją p. Noskowskiego. 3258

SKLEP

na Krakowskiem-Przedmieściu № 67, duży, z wystawą i pokojem, do wynajęcia od Nowego Roku. — **3 pokoje** z balkonem lub 4, na 1-m piętrze od frontu, przedpokój i kuchnia, w każdym czasie lub od Nowego Roku. Wiadomość u właściciela domu. 3326

Kwit tymczasowy
Banku Polskiego

za № 25305, na wniesione jako kaucja **rs. 600,** w Listach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zaginął. Znalazca raczy takowy łaskawie złożyć do Banku Polskiego. 2382r

Kapusty 1,200 kop.

Białej wyborowej, której głowy przeciętnie ważą 10 do 20 funtów, do sprzedania we wsi Kuźmy nad samą Wisłą, 7 wiorst od miasta Kozienic, bardzo łatwa dostawa dla wojsk do fortecy Iwangorod, Góry Kalwarji i Warszawy, można spławić rzeką Wisłą. Wiadomość na miejscu u Jakóba Glińskiego lub w Warszawie: Świętokrzyzka 20, w magazynie obuwia p. Töllera. 3215

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus. przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1885 dla niższych stopni warszawskiej straży policyjnej sukna:

1. ciemno-szarego 2512 arszynów, od rs. 2 kop. 15 za arszyn.
2. ciemno-zielonego 3415 arszynów od rs. 2 kop. 20 za arszyn.
3. szaro-niebieskiego 1706 arszynów, od rs, 2 kop. 60 za arszyn.
4. oranżowego 64 arszynów, od rs. 4 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 1760 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 dla niższych stopni warszawskiej straży policyjnej sukna (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 1760 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamiezskania). Pisałem dnia, . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2407r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Października r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1885 dla Policji Warszawskiej:

1) drzewa sosnowego sążni półkubicznych około 2030, od rs. 8 za sążeń półkubiczny;
2) świec łojowych około 4600 funtów, od kop. 21 za funt;
3) mioteł 800 sztuk, od kop. 3 za sztukę;
4) słomy 2025 pudów, od kop. 24 za pud;
5) nafty 4166 funtów, od kop. 8 za funt;
6) knotów bawełnianych 660 arszynów, od kop. 3 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklaracje, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 1829 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 dla Policji Warszawskiej (wypisać szczegółowo wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 1829 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2408

Fabryka Mebli Żelaznych
BRACI FRUMKIN

Rybaki Nr 10, w Warszawie,
poleca wielki wybór **Łóżek, Kołysek, Łóżek dziecinnych** itp., mebli z żelaza giętego lub maszynowego,

po cenach fabrycznych.

Illustrowane Cenniki wysełają się bezpłatnie.
Adres dla listów i depesz: Frumkin, Warszawa. 2345R

WYŻYMACZKI!!!

WYŻYMACZKI!!!
Amerykańskie (Empire)
Najtaniej
5. Bielańska 5.

F. ZGLINICKI & WEISS

Najtaniej
5. Bielańska 5.

WYŻYMACZKI!!!

2486 R

JUDLINOWSKA

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna
Ch. GEBER,
w WARSZAWIE,

Najstarszy i największy w kraju zakład tego rodzajn.

Ma honor donieść Szan. Publiczności, że otworzyła na prowincji swe filje, a mianowicie.
w Łodzi u N. Trembeckiego, ulica Piotrkowska 784;
w Lublinie u Klementyny Otto, ulica Królewska 230;
w Siedlcach u Karola Knecht, ulica Warszawska.
w Białymstoku u Marji Bilickiej, ulica Wasilkowska;
w Łowiczu, u Anieli Kępczyńskiej, ulica Zduńska.
w Kutnie u Eufemji Kędzierskiej w Hotelu Polskim,
w Włocławku, u Pauliny Łukasik w Hotelu Mazowieckim;
w Częstochowie u Anny Bassowskiej, ulica Świętej Marji, Aleja Główna № 1.
w Kielcach u Władysława Szewczyńskiego, ulica Duża.
w Radomiu u Stanisławy Herdin, ulica Lubelska.
w Płońsku u Marji Goszczyńskiej.
w Żychlinie u M. Skorzyńskiego.
w Piotrkowie u Konstancji Jacewskiej, ulica Kaliska.
w Kownie u Apolonji Piotrowicz, Nikołajewski Prospekt
w Wilnie u A. Jaroszyńskiego;
w Grodnie, u A. Krupowicza, ulica Soborna;
które to filje przyjmują wszelką garderobę damską i męzką, dywany, firanki, koronki, aksamity, jedwabie itp., tak do farbowania, jako i do czyszczenia chemicznego, po cenach fabrycznych.

Magazyny w Warszawie: Niecała Nr 9, Marszałkowska Nr 34, Praga: Brukowa 390.

Magazyn z ulicy Rymarskiej № 12, przeniesiony został na ulicę **Leszno № 4.**

Uprasza się uprzejmie Szan. Klientów, którzy nie odebrali przedmiotów w czasie właściwym, o śpieszne odebranie takowych, najpóźniej do Nowego-Roku 1885, gdyż potem oddane zostaną na cel dobroczynny. 2499R

OPAŁ NA ZIMĘ.

Korzec Węgla najlepszego, grubego lub kostkowego, z odstawą	rs. —	kop. 90.
„ „ szlązki go, grubego lub kostkowego, z odstawą	rs. 1	kop. 05.
Sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego, „	rs. 16	kop. —.
„ „ „ olszowego „ „	rs. 17	kop. —.
„ „ „ brzozowego „ „	rs. 19	kop. —.

Za porąbanie od każdego sążnia kubicznego dolicza się rs. 1, u

Arnolda Ohrringa,

Telefon № 188.—Skład Okopowa № 8.—Kantor Graniczna № 10. 338l

WIKTOR WALIGÓRSKI
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB,

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

PROSZEK Perski i Dalmacki.
Proszek Kajenny.
Truciznę na myszy i szczury.
Papier na muchy.
Proszek do czyszczenia i polerowania noży. 2495R

Glans i Brąz do bucików damskich.

Zarząd Towarzystwa
drogi żelaznej
IWANGRODZKO - DĄBROWSKIEJ.

Ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonarjuszów na zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, mające się odbyć we Wtorek 30 Października (11 Listopada) 1884 r., o godzinie 1-ej po południu. w Warszawie, w pomieszczeniu Zarządu, przy ulicy Marszałkowskiej № 1066M.

Przedmiotem zajęć Zgromadzenia będzie:

1. Wysłuchanie sprawozdania Zarządu o budowie drogi i rozstrzygnięcie wypływających ztąd kwestyj.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1885
3. Wybranie Komisji Rewizyjnej.

Stosownie do § 63 Ustawy, uchwały zwołującego się Zgromadzenia będą prawomocnemi tylko w tym razie, gdy uczestniczący w niem, złożą przynajmniej siódmą część wypuszczonych, akcyj, w razie przeciwnym odbędzie się powtórne zgromadzenie we Wtorek 13 (25) Listopada 1884 r., o 1 po południu.

Przyjmowanie świadectw tymczasowych na akcje, dla otrzymania prawa uczestniczenia w zgromadzeniu ogólnem, skończy się we Wtorek 16 (28) Października 1884 r., o godz. 3 po południu, w razie zaś potrzeby powtórnego Zgromadzenia świadectwa złożone być winny najpóźniej d. 6 (18) Listopada 1884 r., przed godziną 3 po południu. Oprócz oryginalnych świadectw tymczasowych na akcje, przyjmowane będą kwity i temu podobne dokumenty, na złożone do depozytu lub zastawione świadectwa tymczasowe w Bankach i Instytucjach, działających na zasadzie ustaw przez Rząd zatwierdzonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawione będą zaświadczone przez banki lub instytucje, wykazy numerów, złożonych u nich świadectw tymczasowych.

W Warszawie 29 Września (11 Października) 1884 r. 2483R

WIEŃCE SREBRNE

Laurowe i Srebrnego Wesela, otrzymał i poleca po najprzystępniejszych cenach, Magazyn

M. MANKIELEWICZA,

w Gmachu Teatru, pod filarami.

2502R

Ceny fabryczne.

Skład fabryczny pod firmą K. MANTEY,
Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej,

Ceny fabryczne.

znany wszystkim Paniom ze swej rzetelnej i uczciwej sprzedaży, otrzymał już w wielkim wyborze: **KASZMIRY** czarne i kolorowe (specjalność), **Flanele, Korciki, Flaneliki szkockie** po 25 kop. łok. (nowość). **Materjały** na pokrycia **futer, palt i dolmanów, Materjały kolorowe na suknie, tanie i praktyczne, Materjały na mundurki** od 25 kop. łokieć. **Otomany i Adamaszki jedwabne i wełniane, Satins i Kaszmiry na kołdry,** które jak zawsze, po cenach fabrycznych najtaniej sprzedaje, o czem Szan. Publiczność raczy się przekonać.

Ceny fabryczne.

Ceny fabryczne.

2415R



Specjalna Fabryka Gorsetów
POD FIRMĄ
„MARIE".

Zawiadamia Szan. Panie, iż powróciła z zagranicy i przywiozła na sezon bieżący, najnowsze fasony paryzkie. W tejże fabryce wyrabiają się gorsety dla osób ułomnych (hygieniczne) włosienicowe i gorsety dla osób w odmiennym stanie. 2476R

Niecała Nr 1, dom hr. Krasińskiego, 1-e piętro.

Skład Materjałów Aptecznych i Farb
Magistra Farmacji
Leonarda Ziemińskiego
w Warszawie, róg ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej,

zaopatrzony jest w najświeższe towary apteczne i chemikalja, oraz artykuły używane w celach weterynaryjnych, agronomicznych i technicznych, przyjmuje obstalunki do aptek i apteczek domowych i takowe śpiesznie załatwia, wysyłając na pocztę, koleje i do domów bez doliczania kosztów wysyłki do tychże.

Skład nadto poleca:

Tran Lofodzki biały i żółty,

świeży, z ostatniego połowu **Dorsza** otrzymany, pod względem dobroci i skuteczności leczniczej przewyższający inne gatunki tranów.

Pomady ze świeżych Kwiatów Południowej Francji, posiadające bardzo miły zapach i składniki pobudzające porost włosów i konserwację takowych. **Ekstrakty francuzkie** jak: **Extraite Violette, Fleurs d'Orange, Jockey Cloub** itp., ze słynnej fabryki pp. **Lautier** & Fils w Grasse.—**Blansze i róże, oraz farby do barwienia włosów. Oliwę w najprzedniejszym gatunku. Krochmal, Glans itd.** 2472r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1885-m, dla Warszawskiej Straży Policyjnej, materjału na buty, z czarnej juchtowej skóry, z długiemi cholewami, podeszwami i przyborem 1950 par, od rubli 6 za parę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 1170 i na koszta ogłoszenia 75 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby. są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 dla Warszawskiej Straży Policyjnej materjału na buty, z czarnej juchtowej skóry z długiemi cholewami, podeszwami i przyborem 1950 par po rs. . . kop. . . za parę (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 1170 i na koszta ogłoszenia rs. 75, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 2347

Nauka i wychowanie.

Osoba posiadająca języki: niemiecki, francuzki, ruski, potrzebna do 2-a dzieci. Marszałkowska 32, w restauracji. 15772

Potrzebna jest bona polka, do dwojga dzieci na wyjazd do Petersburga. Dobre świadectwa i poważne rekomendacje są konieczne. Bliższa wiadomość: Elektoralna № 5, mieszkania № 4. 15774

Potrzebna jest bona do dzieci. Wiadomość: Marszałkowska № 47, w cukierni.

Nauczyciel żądanym jest zaraz po 1-m Lipca 1885 r., do wykładu lekcyj w zakresie dwóch klas z upoważnieniem. Trębacka № 7, mieszkania 7. 15817

Francuzkiego języka lekcje udziela osoba młoda, posiadająca przytem gruntownie jęz.: angielski i niemiecki. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 20, trzecie piętro, od godziny 2-ej do 3-ej. 15574

Nauczycielka z dyplomem, poszukuje korepetycyj lub lekcyj. Przysposabia do gimnazjum. Pańska 20, mieszk. 4. 15556

Prof. de Préchamps, Długa 23. Młoda niemka, doskonała rekomendacja kilkoletnia, do umieszczenia zaraz. 15705

Bony paryżanki, świeżo przybyłe, lat 28 i 26, są do natychmiastowego umieszczenia. Niecała 4. — Załęska. 15763

Francuzka rodowita, z dobrym akcentem, która poprzednio pełniła obowiązki bony w Warszawie przez osiem lat w jednym domu, przybyła powrotnie z Francji i życzy sobie przyjąć miejsce. Świętojerska 20, u doktora.

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub innego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. M. 15730

Poszukuję lekcyj lub korepetycyj w zakresie szkół realnych. Długoletnia praktyka. Języki nowożytne. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, sub. „Saba." 2451

Pedagog doświadczony, skończywszy uniwersytet wrocławski, przygotowuje do szkół niemieckich. Przyjąłby miejsce na wsi. Adresy pod lit. A. B. C. Żurawia 17, m. 3. 2445

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Wiadomość: Miodowa № 10, m. 20, od godziny 4—7 wieczorem. 2443

Pensja 2-klasowa żeńska jest zaraz do odstąpienia. Chmielna № 19. 15869

Poszukuje się jednej panienki od lat 13 do 15, dla wspólnej nauki. Bliższa wiadomość: ulica Foksal dom p. Górskiego, na 2-m piętrze, mieszk. 4, od godz. 4 po południu. 15877

Nauczycielka wyższa, rządowa, z kilkonastoletnią praktyką, poszukuje lekcyj, korepetycyj. Wspólna № 14, 2-e piętro. 2479

Potrzebna francuzka do konwersacji, za obiady i kolacje. — Wiadomość: kiosk 10, Długa. 2478

Potrzebną jest nauczycielka języka francuzkiego. Bugaj № 10, u właściciela domu, od godz. 11 do 1-ej. 15933

Angielskiej konwersacji poszukuję za niemiecką, polską. Adres proszę: kantor Kurjera Warsz. pod „101." 15901

Angielka młoda udzielająca konwersacje, 50 kop. godzinę; zechce adres zostawić w kantorze Kurjera pod „X." 15902

Francuzka z wyższym dyplomem, udziela lekcje na mieście, u siebie „Cours de conversation". Świętokrzyzka 14. 15909

Niemka młoda bona, z patentem szkoły fröblowskiej, poszukuje miejsca. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Dameran, ul. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 15927

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje lekcyj na godziny, wykłada: język francuzki z dobrą konwersacją, przedmioty klasyczne i wyższą muzykę. Krucza № 10a, mieszkania 12, od godz. 10—12. 15924

Niemka rodowita udziela lekcyj języka niemieckiego. Nowogrodzka № 21, m. 6. 15749

Nauczycielka francuzka życzy dawać lekcje po francuzku i niemiecku, lub do konwersacji. Wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. P. L. 15912

Posady i Prace.

Uczy farbowania, fryzowania i prania piór strusich i fantazyjnych, oraz całkowitej fabrykacji takowych, były fabrykant zagraniczny za umiarkowaną zapłatą. Oferty w kantorze Kur. War. pod lit. A. B. C. 1000. 15753

Najtaniej!! odnawiam meble i fortepiany. Sienna № 3, w sklepie pieczywa. 15691

Potrzebna jest zaraz panna szyjąca doskonale bieliznę na maszynie Singera. Ulica Zgoda № 1 lit. A, mieszkania 4. 15839

Panna służąca poszukuje miejsca. Uprasza składać adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. P. L. 15804

Potrzebny jest czeladnik tapicerski. Ulica Nowy-Świat № 33. 15825

Potrzebną jest panna do sukien uzdatniona, do Kijowa, wynagrodzenie dobre. Wiad.: fabryka kwiatów Zadzińskiej, Długa 16. 15859

Potrzebną jest do osoby pojedyńczej gospodyni, w średnim wieku, bezdzietna, znająca się na gospodarstwie domowem. Reflektantki zechcą się zgłaszać na ulicę Królewską № 37, mieszkania № 16, na drugie piętro. 15801

Potrzebne są panny do sukien, zdatne, podręczne i do nauki. Świętokrzyzka № 25, mieszkania 16. 15522

Panna znająca krój i krawieczczyznę, poszukuje miejsca w pracowni za starszę, lub w sklepie do przyjmowania obstalunków i sprzedaży. Wiadomość: Pańska № domu 32, mieszkania 2. 15332

Ogrodnik, kawaler, z chlubnemi świadectwami, z rekomendacją, poszukuje obowiązku zaraz. Wiadomość: ulica Wiejska № 16, u ogrodnika. 15551

Panna uzdolniona do maszyny, znajdzie stałe z trudnienie w pracowni bielizny. Orla № 9, mieszkania 15. 2457

Potrzebną jest niemka rodowita, posiadająca gruntownie swój język. Przechodnia № 3, mieszkania 3. 15729

Panny bardzo zdolne do spódnic i staników, potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem do pracowni B. Maleszewskiej, ulica Marszałkowska róg Wspólnej № 34c. 2455

Osoba młoda, sierota, z gub. Wołyńskiej, poszukuje miejsca panny służącej lub bony w domu familijnym, zna się na gospodarstwie wiejskiem, umie prać i prasować drobiazgi, szyć; wynagrodzenie umiarkowane. Adres: ul. Krucza № 10, od godziny 12—4 po południu, u kasjerki w kąpielach. 15768

Potrzebna jest na wyjazd bona izraelitka. Wiadomość w litografji Henryka Kohna, Elektoralna 3. 15797

Na kasjerkę lub wspólniczkę potrzebna osoba dobrej konduity, mająca kapitału 1,500 rubli, któren hypotecznie zapewnionym zostanie. Pensji rubli 360 rocznie, od kapitału 7 procent. Wiadomość: biuro Zawadzkiego Królewska № 43. 15792

Człowiek w średnim wieku, zdolny, z dobremi świadectwami i rekomendacją, bezdzietny, życzy sobie przyjąć obowiązek stróża. Ulica Solna № 6, mieszk. 5. 15908

Subjekt felczerski zdolny, potrzebny do zakładu. Bielańska 9. 15906

Gospodyni młoda, znająca miejskie gospodarstwo, kuchnię i prasowanie glansowne męzkich koszul, poszukuje miejsca zaraz do zarządu domu. Wiadomość: ulica Żurawia № 5, mieszkania 7. 15913

Panna kompletnie uzdolniona do staników, potrzebna zaraz. Orla № 9, prawa oficyna 3-e piętro. 2474

Uczeń potrzebny jest do sklepu, w wieku od 12 do 16 lat. Tamże jest futro szopy do sprzedania za rs. 25. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 15, w dystrybucji.

Za pewnem wynagrodzeniem można otrzymać zaraz posadę w gub. Wołyńs. Wiadomość: kiosk plac św. Aleksandra. 2477

Potrzebne są panny zdatne wyłącznie do okryć. Nowo-Senatorska 4, m. 23. Schuster.

Potrzebna jest zaraz panna do szycia bielizny, przytem jest pomieszczenie dla panny lub wdowy, przy familji. Ulica Dzika № 23, mieszkania 15. 15937

Panny do spódnic i podręczne potrzebne do magazynu Paryzkiego, Nowy-Świat 57.

Potrzebne są panny do sukien, podręczne. Ulica Grzybowska № 2, mieszk. 8. 15896

Przy ulicy Wspólnej № 23, mieszk. 8, w oficynie, przyjmują do szycia bieliznę, suknie, ubrania dziecinne i t. d., po cenie bardzo nizkiej. 15884

Placer zdolny, z pewną gwarancją, potrzebny zaraz na korzystnych warunkach.— Wiadomość: Nowy-Świat 18, m. 13. 15886

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca zarządu domem. u wdowca lub kawalera, na wsi lub w mieście. Wązki-Dunaj № 9, w sklepiku, od godz. 10 do 3 po połud. 2470

Potrzebnym jest bufetowy (z handlu kolonjalnego mają pierwszeństwo. Trębacka № 9, w restauracji. 15916

Potrzebna jest zaraz sklepowa obznajmiona z handlem, do składu owoców przy ulicy Senatorskiej № 2. 15876

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej, oraz podręczna umiejąca dobrze robić dziurki. Wiadomość: Mokotowska № 12, mieszkania 17. 15870

Gospodyni wiejska, młoda, poszukuje miejsca. Wiadomość w kawiarni: Wązki-Dunaj № 5. 15819

Potrzebne są panny zdolne do krawieczczyzny i panienki do nauki. Złota 22, m. 25.

Potrzebna jest sklepowa w średnim wieku, z kaucją, do sprzedaży pieczywa. Bliższa wiadomość: Oboźna 3, w piekarni. 15868

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie, w bardzo dobrym gatunku, tanio do sprzedania. Warecka 7, mieszk. 5, drugie piętro, od godz. 10 do 2. 2480

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

30 trumien metalowych, gotowe żałoby, przybory pogrzebowe, poleca warszawski magazyn żałobny, Plac św. Aleksandra róg Wspólnej, 1-e piętro. 2444

Meble: elegancki garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, utrechtem kryty, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, stróż wskaże. 15701

2 maszyny Wheelera i Wilsona do sprzedania. Ul. Nowolipie № 60, u felczera.

Kredens dębowy i stół dębowy do sprzedania. Ulica Mazowiecka № 4, m. 6. 15716

Tanio do sprzedania sklepik, z powodu słabości. Wiadomość: kiosk, Senatorska, róg Koziej. 2450

Fortepian krótki mahoniowy za rs. 75, suknia różowa i zielona, atłasowe, Piękna 34 mieszkania 28. 15697

Meble: garnitur czarny, kolumny, garnitur orzechowy, szafy, trema, garnitur francuzki, tualeta, szafki do bielizny, szeslong, komoda, biurko, bibljoteczki, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, łóżka, stolik do kart, umywalka, dywany, firanki, kuchenne sprzęty, do sprzedania bardzo tanio. Twarda № 6, schody frontowe, na 1-e piętro, m. 8. 15173

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitur czarny i orzechowy aksamitny, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, szafy, łóżka, umywalnia, biurko, bibljoteka, oraz lustra, dywany, lampy, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 15714

Kredens dębowy ozdobny, duży, nowy i mniejszy, używany, niżej kosztu. Ulica Krucza № 19, u stolarza. 15710

Meble z kilku pokojów bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna № 8, wprost kąpieli Dyana, mieszkanie stróż wskaże. 15594

Toileta Louis XV antik, 2 lampy, kanapa kątna duża, kostium aksamitny, drugi biały kaszmirowy, mufki, kołnierz duży barank. Podwal № 7, w oficynie na lewo, 1-e piętro, gdzie studnia. 15756

Tanio do sprzedania stoliki marmurowe, bufet, stoliki drewniane, krzesła, lustra, lanszafty, portjery, razem lub częściowo. Ulica Marszałkowska № 55, mieszkania 27. 15727

Garnitur mebli francuzki, biurko męzkie o 5-ciu szufladach, lustro tremo, do sprzedania. Obejrzeć można od godz. 12—4, ul. Widok róg Brackiej № 2, mieszk. 4. 15721

Fortepian bardzo dobry, szafa na książki i inne rzeczy. Pańska 10, m. 10. 15764

Do sprzedania w domu pod № 15 przy ulicy Zakroczymskiej, faeton z fordeklem za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu w lokalu pod № 2 od frontu. 15717

Do sprzedania: kareta, potrójna, kocz z fordeklem i amerykan. Świętokrzyzka 31.

Kredens masiv jesionowy do sprzedania bardzo tanio. Długa 22, oficyna w głębi, mieszkania № 5. 15738

Meble są do sprzedania: garnitur nowy orzechowy, ze stołem, kozetka mahoniowa używana, wszystko bardzo tanio u stolarza, ulica Wspólna № 17. 15733

Meble orzechowe, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł do sprzedania. Żurawia 8, stróż wskaże

Sprzedaje tanio meble, garnitur czarny orzechowy, francuzki, szeslong, otomanka, kozetka, foteliki, szafa, lustro, komoda, za trwałość gwarantuje, meble przyjmuje wzamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. — Kalkstein. 15787

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję, płacę dobrze, Solna 10, mieszk. 10. 2453

Do sprzedania: garnitur mebli machoniowych, używanych, kanapa, 12, krzeseł i 2 fotele. Elektoralna № 14, wiadomość u stróża.

Aksamitna poloneza na futrze, salopa z oposum, wełną kryta i suknia jasna jedwabna, wszystko nowe, bardzo tanio do sprzedania. Hoża № 18a, mieszk. № 10, tylko zrana do 12-ej 15790

Fortepian czarny z 4-ma szprejcami tanio do sprzedania. Żelazna 72, m. 22. 15365

Mebli garnitur, 2 materace sprężynowe, do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące. Ulica Krucza № 10, róg Nowogrodzkiej. 15298

Mebli parę garniturów, szeslongi w skórę, urzędowej roboty, za cenę nizką, pozostawiono w komis kredens, biurko, taboret do fortepianu, tanio, Leszno № 15, u tapicera.

Do sprzedania mundur galowy urzędnika 6-ej klasy. Ulica Bonifraterska № 7, mieszkania 20, od godz. 10 do 6-ej. 15700

Jest do sprzedania płaszcz męzki sukienny, czarny, z bobrowym kołnierzem, futro niedźwiedzie, kryte granatowem suknem i skunksy kryte czarnem suknem, palto watowane, z barankowym czarnym kołnierzem. Krucza 10a, mieszkania 6. 15703

Książki, instrumenty lekarskie, futra, garderoba, zegarki do sprzedania, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Widok № 14, mieszkania 2. 15791

Lisy damskie wyborowe i suknie do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 15795

Brosza brylantowa do sprzedania. Nowy-Świat 19, mieszk. 15. 15769

Fortepiany i pianina używane, od rs. 260 do 400. Krakowskie - Przedmieście № 32.—Tarnowski. 15726

Sprzedaje się: dwa garnitury, szeslong, lustro i inne meble. Włodzimierska 2A, stróż wskaże. 15737

Płaszcze, kurtki, spodnie skórzane i gumowe od rs. 10—poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2398

Wyżeł czarny kurlandzki do sprzedania bardzo tanio. Brzozowa № 15. 15357

Do sprzedania popielice aksamitem lyońskim kryte, prawie nieużywane, mufka, czapeczka, kołnierz z szarych baranków dla dziewczynki lat 14; w składzie futer p. Konińskiego, Nowy-Świat 67. 15591

Owoce nadeszły i nadchodzić będą koleją Terespolską do sprzedania na kopy i sztuki. Żurawia № 23, mieszk. 1. 14656

2 fortepiany są do sprzedania: jeden krótkiego fasonu czarny za 250 rs., drugi mahoniowy za 180 rs. Ulica Elektoralna № 7, w domu p. Stopczyka, mieszk. № 11. 15463

Różne: okrycia damskie, bielizna i futro do sprzedania. Nowy-Świat 68, m. 42. 15680

Billard w dobrym stanie rs. 50, zbywa Makow. Solna 8. 15348

Na wypłat parę garniturów mebli, belzak, urzędowe, sofy, oraz przyjmuje się wszelka dekoracja, zabezpieczenie mebli od moli, albo w zamian, u tapicera. Wspólna № 9. 15543

Meble do sprzedania: garnitur czarny, otomana wschodnia, szeszlążek damski, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafy rozbierane, szafki do bielizny ozdobne, tualeta damska dużych rozmiarów, wykwintnej roboty, stoliczki czarne, konsolki, lustra, komódki dwie z bronzami, bibljoteczki, stół duży dębowy suknem kryty, kolumny czarne salonowe, fotel duży, umywalnia z marmurem, łóżka orzechowe bardzo ozdobne, szafki nocne, firanki, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych tanio. Bracka № 12, u zarządzającego domem.

Fortepiany Hofera i zagraniczne rs. 380—280. Nowy Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 15883

Futro aksamitem kryte do sprzedania. Ul. Wspólna № 20, mieszkania 26. 15893

Kołdry gotowe bardzo tanio oraz przyjmuje się takowe do roboty. Wata w najlepszym gatunku, wałki z waty i wata kolorowa do okien, wata wełniana, wata edredonowa, wata jedwabna, wata chemicznie czysta. Ceny nizkie, w fabryce waty Nowy Świat № 38, dom p. Bothego. 15903

Poloneza z pluszu jedwabnego brązowa, piórkami obszyta, na puchu z mufką 30 rs. suknia atłasowa vieill-or 15 rs., w magazynie Korpaczewskiego Nowy Świat. 15899

Kamelja ponsowa w pączkach duże drzewo i inne kwiaty, są do sprzedania: także niektóre drobiazgi służące do tualety damskiej i kort modny popielaty na suknie. Tamże przyjmuje się bielizna do znaczenia. Krucza № 4, mieszk. 6, na 1-m piętrze, drzwi z okienkiem. 2466

Do sprzedania futro męzkie szopy suknem kryte, odnowa Królewskie szopy, wanna, zycbad cynowe, samowarek. Wiadomość Leszno № 60, mi szk. 3. 2469

Skrzypce węgierskie z futerałem do sprzedania za b. przystępną cenę. Tłomackie 11, stróż wskaże. Zastać można od 8—9 rano i między 3—5 po południu. 2481

Meble, fortepiany i t. p., najlepiej sprzedać można, na Lesznie pod № 7, przez salę licytacyjną. 2471

Futro męzkie, niedźwiadki czarne, z średnim włosem, mało używane, do sprzedania. Ulica Długa № 41, stróż wskaże. 2467

Do sprzedania dywan angielski, duży podszyty i szynel watowany, używany, dla ucznia od 14 do 16 lat. Nowolipie 14, m. 2, od godziny 10 do 2-ej. 15905

Poloneza jedwabna, podbita lisami, jest do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście № 20, (1-e piętro, m. 3). 15922

Szynel mało używany, na piętnasto-letniego chłopca, do sprzedania. Krucza № 10a, mieszkania 12. 15925

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Do sprzedania: pięć oleodruków, oraz lustro do przedpokoju. — Mokotowska № 12, parter. 2476

Fortepian krótki, o 7 oktaw, z blatem, 3-a szprejcami do sprzedania za rs. 245. Długa № 5, mieszk. № 30. 15930

Fortepian za rs. 120 do sprzedania Widok № 21A, mieszk. 4. 12932

Szuba damska futrzana, stara do sprzedania. Hoża 14B, mieszk. 19. 15881

Jest do sprzedania fortepian, garnitur tumakowy, suknia bordo jedwabna, boa czarne i futro męzkie elki. Ul. Złota № 4, m. 21.

Za bezcen. Futro, algierka używana i garnitur czarny, roboty Chabou, do sprzedania. Złota № 21, m. 12. 15897

Bardzo tanio do sprzedania: 12 koszul nowych męzkich, kalesony, kołnierzyki, mankiety, krawaty, pół penioar haftowany, ubranka ranne na głowę, suknia nowa wełniana lapis, maszyna Whelera i Wilsona, kanapa używana duża, gabrjoletka. Chmielna № 29, mieszkania 23. 2464

Wyprzedaż halek, szlafroków, crêpe-lisse, żabotów, negliży damskich, sukienek, bielizny dziecinnej, pończoch, rękawiczek jedwabnych i t. p. Hotel Brühlowski, Wrotnowska; tamże szafy sklepowe z wystawą oszkloną do sprzedania. 15871

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Sklep spożywczy do sprzedania „pod Lwem.“ Ulica Chmielna № 80. 2157

Jadalnia dobrze egzystująca, a z powodu nagłego wyjazdu za bardzo nizką cenę do odstąpienia. Chłodna № 11. 15742

Sklep dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Podwal № 14. 15719

Sklepik wiktuałów do sprzedania pod № 34 ulica Śliska. 15828

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Zgoda № 6. 15842

Kawiarnia do sprzedania w każdym czasie Ulica Krucza № 13. 15850

Potrzebny jest kapitał rs. 10,000 na spłatę takiejże sumy na domu w Warszawie. Wiadomość u właściciela № 6a, ulica Złota, lub w kancelarji hypotecznej miasta Warszawy, ulica Miodowa. 15843

Dom piętrowy, narożny, blizko targu, z placem frontowym pod budowę, do sprzedania. Wiadomość: Muranowska № 38, m. 1. 15588

Korzystna wiadomość. Żądaną jest kobieta, któraby mogła wypożyczyć kupcowi w Warszawie 1,500 rs. na lat trzy, kapitał będzie wypłacanym w ratach miesięcznych, w procencie zaś daje się mieszkanie i całodzienne przyzwoite utrzymanie, a gdyby osoba interesowana życzyła sobie przyjąć udział w pracy, to może oprócz tego pobierać pewne wynagrodzenie. Wiadomość: Leszno № 18, m. 16, zrana do 11, po południu od 2 do 4. 15793

Interes handlowy „z wielką przyszłością,“ w centrum miasta położony, do nabycia za 3,600 rs. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2452

Potrzebna jest suma rs. 1,800 po towarzystwie, na spłatę na dom. Oferty proszę składać w kiosku na placu Teatralnym pod literą N. 15760

Szynk na Nowej-Pradze, położony przy samej fabryce stali, z powodu wyjazdu, pod bardzo korzystnemi warunkami, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu ulica Nowo-Pragska № 91. 15310

Sklep wiktuałów z towarem i całem urządzeniem jest do odstąpienia, z powodu otrzymania posady. Cena przystępna. Wiadomość w sklepie, Chmielna № 19. 15650

Korzystny interes! Z powodu familijnych interesów jest do odstąpienia w dobrym punkcie w Warszawie narożny sklep z mieszkaniem, oraz całem urządzeniem i towarem; ktoby sobie życzył takowy nabyć za cenę przystępną w każdym czasie, raczy się zgłosić na ulicę Leszno № 21, wiadomość w restauracji. 15612

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów, z dystrybucją, egzystujący od lat 15. Ulica Mirowska № 7. 15752

Potrzebny jest wspólnik do interesu przemysłowego z kapitałem 1500 do 3000 rs, Wiadomość u kasjerki w sklepie obić papierowych pod Merkurym, Senatorska № 27.

Do sprzedania sklep spożywczy wraz z dystrybucją, dobrze urządzony. Ulica Grzybowska № 48. 15934

Korzystny interes na czasie. Szynk z bawarją egzystujący od lat 30, komorne rs. 460, mieszkanie obszerne, — do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość kiosk róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 15900

Z powodu słabości właściciela jest do sprzedania sklep kolonjalny od lat pięciu egzystujący, z wyrobioną klientelą. Wiadomość róg Złotej i Wielkiej № 6a. 15910

Plac narożny frontem od trzech ulic, przy ulicy Dobrej, kilka tysięcy łok. □, w całości lub częściowo do sprzedania. Wiadomość Kanonia № 4, mieszk. № 1. 15921

Sklep spożywczy do sprzedania, z urządzeniem i towarem, przytem obszerne mieszkanie. Ulica Ogrodowa № 25 15929

Sklep do sprzedania za rs. 50. Wiadomość: Zielna 16. 15920

Sklep wędlin do odstąpienia, przy ulicy Śliskiej № 10. 15907

Skład piwa do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Bednarska № 15. 15887

Sklep i dom. Sklep do wynajęcia od Nowego Roku, a dom do sprzedania zaraz, w targu w najlepszem miejscu, na Szmulowiźnie № 10, Wiadomość u właściciela. 15888

Sklep do sprzedania, przy ulicy bardzo ruchliwej. Wiad.: kiosk, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 15918

Do sprzedania zaraz magazyn strojów, na prowincji. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 19, stróż wskaże. 2472

Poszukuje się wspólniczki, osoby inteligentnej, z kapitałem 5,000 rs., do interesu korzystnego. Bliższe szczegóły za porozumieniem się. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. B. № 1. 15880

Handel win i kolonjalny, dobry interes, z powodu niezdrowia, oraz przez niemożebność prowadzenia pojedyńczej osobie, do sprzedania. Królewska № 31. 15874

Lokale.

Poszukuje się mieszkania, złożonego z 2-ch lub 3-ch pokoi z kuchnią, położonego w środku miasta. Oferty pod A. 24 w kantorze tegoż pisma. 2420

Młody człowiek poszukuje mieszkania, złożonego z dwóch lub trzech pokojów, za zarząd domem. Gwarancja na żądanie. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. S. 17.

Ktoby chciał przyjąć na mieszkanie ucznia handlowego, wychodzącego na cały dzień do zajęcia, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. J. W. 15805

6 dużych pokojów z kuchniami i wygodami, z meblami lub bez, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej 32 (Laferme), do wynajęcia zaraz. 2456

Przy ulicy Wareckiej № 2, mieszk. 6, lokal z przyczyny wyjazdu do wynajęcia natychmiastowego 4 pokoje, kuchnia i wszelkie wygody. 15862

Pokój z meblami, suchy, widny, ciepły, na podwyższonym parterze, w blizkości kolei Warsz.-Wied. do wynajęcia. Ul. Śliska № 19, mieszk. 2.—Tamże są obrazy olejne i kanarki do sprzedania. 15678

Pokój duży, elegancki, drugi mniejszy, z meblami i życiem lub bez, do wynajęcia. Nowy-Świat № 19, mieszk. 16. 15685

Pokój duży, umeblowany, z widokiem na ogród Krasiński, jest do odnajęcia dla osoby lubiącej spokój i porządek. Długa № 22, oficyna w głębi, 2-e piętro, № 5 mieszkania.

Pojedyńcze pokoje z kuchnią i piwnicą, do wynajęcia. Piękna 23. 15758

Dla kobiety, pokój z dużą, widną alkową, może być umeblowany, na żądanie salonik, fortepian. Hoża 18a, stróż wskaże. 2454

Pokój z osobnem wejściem, z usługą, może być z meblami i samowarem, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość Śliska № 38, mieszkania 10. 15882

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia każdego czasu. Tłomackie № 9. 2468

Mieszkanie tuż za rogatką Ząbkowską, z 8-u pokojów, piwnicy, obszernej kuchni, użyciem dużego ogrodu, do wynajęcia zaraz, za 350 rubli. Wiadomość: Trębacka 9, w restauracji. 15917

Dwa pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 15915

Pokój dla kobiety z utrzymaniem, lub bez, przytem konwersacja francuzka. Wspólna № 24, mieszkania 17. 15923

Pokój dla kawalera, przy małżeństwie bezdzietnem, w każdym czasie. Oboźna 1. 2465

Jest do wynajęcia pokój sypialny ze wspólnym salonem, z fortepianem, dla kobiety, może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Wilcza № 9, mieszkania 3. 15873

Do najęcia każdego czasu na Krakowskiem-Przedmieściu № 28, lokal złożony z 5-ciu pokojów, balkonu, kuchni i spiżarni.—Wiadomość na miejscu u stróża. 2461

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Śliskiej № 16, 2 obszerne pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, z piwnicą, za rs 16 miesięcznie. 15878

Ogłoszenia rozmaite.

Karpińskiego apteka, Elektoralna 33. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Tramwaj (kalendarz) i „Wesoły Pasażer“ są najlepszemi źródłami dobrego humoru a kosztują razem tylko 40 kopiejek. We wszystkich księgarniach. 15734

Plisowanie falban maszynowych, przyjmuje magazyn ubiorów damskich Marji Fijałkowskiej, Elektoralna № 28. 15732

Obiady smacznie i zdrowo przyrządzone Ulica Hr. Kotzebue 3, mieszk. 14. 15557

Do sprzedania: tumaki bobrowe pięknym atłasem kryte, na osobę słuszną, za rs. 250, oraz potrzebuję wspólniczki pojedyńczej osoby z paruset rublami, dla założenia kawiarni, mając z takowej wszelkie utensylja potrzebne i znajomość prowadzenia. Wiadomość: Grzybowska № 32, browar p. Żurawskiego, 2-e piętro. 15534

Pierwsza fabryka skrzyń i pudełek Friedmana & Majewskiego, Nalewki 31, zaopatrzona w wielki zapas suchych desek, we wszystkich grubościach, oraz skrzyń gotowych, we wszystkich gatunkach i wykonywa także na każde żądanie podług miar wskazanych. 15555

Kroju uczę najlepszą metodą francuzką gruntownie, prędko i tanio, zbiorowo u siebie, po pensjach i w domach prywatnych, oraz wykończam wszelką powierzoną robotę podług najnowszych żurnali. Wspólna 34C, róg Marszałkowskiej, mieszk. 12. 2381

Nauka kroju z praktyką po rs. 10. Wiadomość: Twarda № 6, m. 43, w pałacyku.—Tamże potrzebne są zaraz panny uzdolnione w krawieczczyźnie. 15782

Kwity lombardowe kupuje, na dogodnych warunkach. Solna 12, mieszk. 6. 15939

Grób familijny na cmentarzu Powązkowskim, nowy z piwnicą na cement murowaną, na czterech placach, z architekturą z kamienia szydłowieckiego, fundamentalnie zbudowany, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 25, mieszk. 1. 15919

Pracownia obuwia damskiego i dziecinnego pod firmą „Leopoldyny.“ Piękna 21, m. 4. Obuwie z najlepszych materjałów. Ceny tanie.

Akuszerka Cetner, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w osobnym pokoju, z osobnem wejściem. Ceny możliwie nizkie. Nowogrodzka № 8. 15904

Jest mamka młoda, ze świeżym i zdrowym pokarmem. Ulica Śliska № 27, wiadomość u stróża. 15894

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Świętojerska 16. 15936

Mamki wiejskie. — Ulica Pańska № 19, u akuszerki. 15928

Mamki bez długu, są u akuszerki. Ulica Widok № 21a. 15895

Mamka lat 19, mająca świeży i zdrowy pokarm zaraz do umieszczenia. Nowy-Świat № 12, u Dębickiej. 2463

Mamki wiejskie u akuszerki. Ulica Biała № 1. 15935

Dziecko inteligentnych rodziców do umieszczenia, przy porządnem małżeństwie. wynagrodzenie stosowne. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 2475

Dziewczynka ośmio-miesięczna do oddania na własność. Wiadomość u akuszerki Kucharskiej. Ulica Mokotowska № 19, mieszkania 16. 15889

Zgubiono kwit kasy Zaliczkowej № 1634; ostrzega się aby nikt nie nabywał.—Hana Zantko. 15892

Nagrody rs. 50. Zgubiono czarną portmonetkę zawierającą rs. 350, jadąc tramwajem przez Grzybów. Łaskawy znalazca raczy oddać za powyższą nagrodą, na ulicę Złotą № 39, do pani Moraczewskiej. 15890

Dnia 10-go Października zginął pies ceter, żółty, końce łap białe. Kto go odprowadzi lub da znać o nim, otrzyma nagrody rs. 15. Orla № 9, mieszkania 11. 15872

Nagrody rs. 5. Dnia 7 zginął piesek „Milord,“ czarny, z gwiazdką białą na piersiach i przy koniuszczkach nóg, Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na Pańską 25, mieszkania 3. Nieprawy właściciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 15800

5 rs. nagrody. Zginął piesek rasy mięszanej, pstry, szerści grubej na grzbiecie i białej na piersiach, z obrożą czerwoną skórzaną i numerem 5,658. Nagrodę powyższą otrzyma, kto go odprowadzi do domu na ulicę Sienną pod № 3 na 1-e piętro. 15765

W sobotę w przejeździe przez Marszałkowską, zgubiono szapoklak w pudełku. Znalazca zechce odnieść na ulicę Marszałkowską № 37, mieszkania 3, gdzie otrzyma odpowiednie wynagrodzenie. 15754

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 4 (16) Октября 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner